



Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 4-7(207/208) Bydgoszcz-Fordon kwiecień-lipiec 2013 Rok XXI ISSN 1505-7151



Oj naczekali się PT Czytelnicy na nowe wydanie "Na Oścież". Skoro jednak znów ukazało się - to do dzieła.

Za nami najważniejsze i kolejne dni kościelnego roku liturgicznego, tj. Triduum Paschalnego i uroczystości: Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego, Ciała i Krwi Pańskiej - Bożego Ciała.

Trwające już wakacje dobiegają półmetka. Wiele w tym czasie wydarzyło się w parafii. To co mieści aktualne wydanie naszego pisma obejmuje jedynie próbę.

Niezwykłym wydarzeniem w życiu parafii była "wizyta" szczególnego gościa - ołtarza adoracji zwanego "Gwiazdą Kazachstanu". Nasze Sanktuarium znalazło się na drodze wędrówki po Polsce tego niezwykłego dzieła. O tym, co to jest, kto jest jego wykonawcą i do czego służy, można znaleźć w wydaniu. Powiem, że obecność ołtarza adoracji podkreślała najważniejsze dni roku kościelnego przeżywane u nas w parafii i została pięknie wykorzystana. Szczególna sytuacja miała miejsce w dniach Triduum Paschalnego, kiedy "Gwiazda" pełniła rolę Grobu Pańskiego. Niezapomniane godziny przeżyliśmy z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę, kiedy w kościele trwała adoracja przy Grobie Pańskim animowana przez wspólnoty parafialne i „Noc konfesjonatów”. Znakiem wielkich, religijnych przeżyć były wpisy osób do księgi pamiątkowej towarzyszącej ołtarzowi.

W „Zamyśleniach” ks. Proboszcz snuje refleksje na temat pobytu "Gwiazdy" w parafii. Warto je przeczytać.

Jest rozmowa z ks. Andrzejem Marmurówiczem, który, jako szczególny kustosz "Gwiazdy" - ołtarza adoracji, na czas pielgrzymowania jej w Polsce, opowiada o swojej pracy misyjnej w Kazachstanie. Do jej przeczytania - namawiam.

Są informacje na temat pielgrzymek do i z naszego Sanktuarium w Roku Wiary.

Treść wydania uzupełniają refleksje z okazji XX rocznicy pierwszego wydania "Na Oścież". Mówią o niej członkowie aktualnego Kolegium Redakcyjnego.

Są też informacje o pracach nad wystrojem świątyni i o rozstrzygnięciu "plebiscytu" parafialnego, który obejmuje spis świętych i błogosławionych planowanych do umieszczenia na jej ścianach.

Koniecznie trzeba wspomnieć o przeprowadce "Wiatraka" do Domu Jubileuszowego i uroczystym świętowaniu z tej okazji.

Dobrych wakacji, a następne wydanie już niebawem - oby.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Zmartwychwstanie	(s. 7)
Pielgrzymowanie w Roku Wiary	(s. 9)
Ołtarz Miłosierdzia	(s. 10)
XX lat "Na Oścież"	(s. 12)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Rozmowa z ks. Dawidem Wejnerowskim

Fot. str. 1, fragment Ołtarza Wieczystej Adoracji "Gwiazda Kazachstanu", fot. Mieczysław Pawłowski

Proboszczowskie zamyślenia



GWIAZDA KAZACHSTANU

Nigdy nie przypuszczałem, że nasze sanktuarium dostąpi wyjątkowej łaski goszczenia podczas Świąt Wielkanocnych 2013 roku Ołtarza Wieczystej Adoracji zwanego Gwiazdą Kazachstanu. Na początku był lęk, czy przez dwa tygodnie będziemy potrafili modlić się w sposób nieustającej adoracji przy Najświętszym Sakramencie. Rzeczywistość okazała się nazbyt łaskawa. Nigdy przez dwa tygodnie na adoracji nie zabrakło naszych Parafian. Dziś dziękuję wszystkim czcicielom Najświętszego Sakramentu za nadzwyczajny znak głębokiej wiary i miłości do Chrystusa i Jego Najświętszej Matki. Ks. Biskup Jan Tyrawa 26. marca 2013 roku w uroczysty sposób dokonał symbolicznego „Otwarcia Ołtarza”.

Podczas tej uroczystości ciekawe słowa wypowiedział twórca ołtarza pan Mariusz Drapikowski, złotnik i bursztynnik, artysta zajmujący się sztuką sakralną:

- „<Gwiazda Kazachstanu> jest próbą zgłębienia dialogu między Bogiem a człowiekiem w całej historii zbawienia, aż do jej punktu kulminacyjnego, którym jest Chrystus. Ołtarz, kiedy jest zamknięty, ma kształt kwadratu. Zresztą motyw kwadratu i koła, figur idealnych wpisanych w siebie, pojawia się w nim kilkakrotnie. Na środku widzimy plan grobu Jezusa w Jerozolimie z postaciami św. Faustyny Kowalskiej i bł. Jana Pawła II — apostołów Bożego Miłosierdzia, uwielbiającymi Je wraz z aniołami. U góry widoczna jest też Trójca Święta, w której Bóg Ojciec podtrzymuje zdjęte z krzyża Ciała Syna, co wskazuje na wywyższenie Chrystusa i zbawczy wymiar Jego śmierci. W narożnikach natomiast przedstawione są dzieje Abrahama i jego przymierza z Bogiem, które są symbolem przyszłej męki Zbawiciela. Inspiracją do takiego plastycznego przedstawienia był dla mnie „Tryptyk rzymski” Jana Pawła II, a szczególnie jego trzecia część dotycząca właśnie Abrahama, będącego też, obok Maryi Królowej Pokoju, patronem Kazachstanu.

Po otwarciu ołtarza, w jego centrum znajduje się miejsce na konsekrowaną

Hostię otoczone świetlistą aureolą z wyraźnym motywem krzyża uformowanego z kryształów górskich. Sama monstrancja nawiązuje swoim kształtem do wizerunku Matki Bożej tulącej do swojego serca Jezusa Eucharystycznego. Sylwetkę Maryi spowija rybacka sieć z różańcem z czerwonych paciorków ułożonym w kształcie serca, co stanowi nawiązanie do cudu — wymodlonego na różańcu — pojawienia się w Oziornoje jeziora pełnego ryb”.

Podczas uroczystości otwarcia i prezentacji Ołtarza pan Piotr Ciołkiewicz, prezes Stowarzyszenia Comunita Regina della Pace powiedział: „Dzięki modlitwie i życzliwości wielu osób cały czas prowadzimy rozmowy na temat powstania nowych miejsc modlitwy i wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji pokoju na świecie. Kolejna z „gwiazd” w Koronie Maryi Królowej Pokoju powstanie na kontynencie afrykańskim, w sanktuarium Matki Bożej Słowa w Kibeho. Dla tego największego Sanktuarium Maryjnego w Rwandzie, wzniesionego dla upamiętnienia objawień z lat 1980—1981, powstaje „Ołtarz Pojednania”. W tym bowiem kraju podczas wojny domowej w 1994 r. dokonano strasznego ludobójstwa: w ciągu ok. 100 dni wymordowano ponad 800 tys. ludzi.

Bardzo proszę wszystkich ludzi dobrej woli o włączenie się w łańcuch modlitwy — zamawianie Mszy św., przyjmowanie Eucharystii, ofiarowanie modlitwy różańcowej oraz podejmowanie dzieł pokutnych — w intencjach związanych z pokojem na świecie, za który wszyscy jesteśmy odpowiedzialni.”

Dziś, dnia 16 kwietnia, gdy piszę te słowa otrzymaliśmy piękne podziękowanie za przyjęcie ołtarza i dar modlitwy podpisane przez ks. abpa Tomasza Petę i pana Piotra Ciołkiewicza. (tekst na str. 6, przyp. red.)

Dziękując Panu Bogu, dziękując Księdzu Krzysztofowi i Jego Martiriiowej Załodze za sprowadzenie ołtarza do naszego Sanktuarium, dziękując Parafianom za modlitwy i adoracyjne trwanie przy Jezusie, intencję stałej modlitwy o pokój polecam pamięci wszystkich Czcieli Maryi i Miłośników naszego Sanktuarium.

ks. proboszcz Jan

(...) **Sierpniowy apel nie jest też moralnym szantażem wobec tych, którzy nie nadużywają alkoholu, ale nie widzą nic złego w umiarkowanym towarzyskim picu podczas wakacji. (...)**

bp Tadeusz Bronakowski

Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości, z Apelu Zespołu na sierpień — miesiąc abstynencji pt. „Ojciec — świadek wiary i trzeźwości”, 24.06.2013 r.



KAPŁAŃSKIE WĘDROWANIE

z ks. Andrzejem Marmurowiczem - koordynatorem duszpasterstwa na rzecz misji i dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych Diecezji Bydgoskiej rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: W której parafii Ksiądz się urodził?

Ks. Andrzej Marmurowicz: Urodziłem się w Bydgoszczy na Błoniu i siedem lat tam mieszkałem. Potem rodzice przenieśli się na Wyżynę i należałem do parafii św. Józefa, a gdy już byłem diakonem, do parafii Matki Bożej Fatimskiej, w której miałem prymicje w kaplicy - baraku.

Tam gdzie pracuje ksiądz Józef Orchowski.

Tak i cały czas jestem sercem z tą parafią. Ksiądz Józef jest też mi bardzo bliski z tego powodu, że był wikariuszem w parafii św. Józefa, gdy ja tam byłem lektorem i klerykiem, potem został moim proboszczem.

Jak to się stało, że został Ksiądz kapłanem Diecezji Bydgoskiej?

Po ukończeniu Prymasowskiego Wyższego Seminarium w Gnieźnie, otrzymaniu święceń kapłańskich zostałem księdzem Archidiecezji Gnieźnieńskiej, choć pochodziłem z Bydgoszczy. Ostatnim miastem, w którym posługiwałem przed wyjazdem na misje do Kazachstanu był Inowrocław. Podczas mojego pobytu w Kazachstanie i trwającej w tym czasie reorganizacji struktur Kościoła w Polsce, także ustanowieniu Diecezji Bydgoskiej zostawiono mnie w Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Po zakończeniu misji w Kazachstanie miałem plany wyjazdu do pracy misyjnej na Madagaskar, ale niestety z powodów zdrowotnych musiałem zostać w Polsce. I wtedy, jako kapłan Archidiecezji Gnieźnieńskiej otrzymałem propozycję z Diecezji Bydgoskiej, bym przeniósł się tutaj. Zaproponowano mi funkcję koordynatora duszpasterstwa na rzecz misji i dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych diecezji. Nie było mi trudno podjąć decyzję, bo Bydgoszcz to jest moje kochane miasto.

Aktualnie jest Ksiądz rezydentem parafii Świętej Rodziny. Jakie są Księdza obowiązki w tej parafii?

Jako rezydent, w miarę możliwości, pomagam w parafii proboszczowi. Wiadomo też, że mam swoje obowiązki związane z funkcją w diecezji, w innych parafiach, tak jak np. dzisiaj u was. Co chwilę coś się dzieje. Odpowiadam za koordynację działalności misyjnej. Staram się być w szkołach na spotkaniach kółek misyjnych, tworzyć nowe razem z katechetami i zachęcać katechetów, żeby chcieli się włączyć w działalność misyjną Kościoła. Chciałbym też, by i w parafiach takie struktury misyjne powstawały. Chciałbym być bardziej w parafiach, żeby działać, by co jakiś czas - w soboty i

niedziele - odbywały się w nich „Niedziele misyjne”. Pragnąłbym aby ludzie czuli ducha misyjnego i choćby dziś staram się w waszej parafii o tym mówić. Mam nadzieję, że Pan Bóg da mi potrzebne ku temu siły i zdrowie.

Z naszą parafią to chyba Ksiądz jest na bieżąco, chociażby przez studentów DA „Martyria”, którzy Księdza często zapraszają.



foto: Mieczysław Pawłowski

Jestem bliskim kolegą księdza Krzysztofa Buchholza. Pochodzimy z jednej parafii, w seminarium mieszkaliśmy nawet razem w jednym pokoju, mówił kazanie na mojej mszy prymicyjnej i można powiedzieć, że nasze drogi zawsze gdzieś tam spotykały się i tak trwa to do dziś.

Zwykle po studiach każdy trafia do innej parafii. Jak udało się Wam utrzymać kontakt do dziś?

Gdy ks. Krzysztof przyszedł do pracy w waszej parafii, to już w czasie pierwszego roku pracy tutaj, bywałem w duszpasterstwie akademickim i pomagałem na ile mogłem. Kiedy pojechałem na misje, to co roku, gdy przyjeżdżałem na urlop, miałem spotkania ze studentami. Była to zwykle Msza święta, środowa lub niedzielna, a po niej rozmawiałem z młodzieżą akademicką. W tym roku prowadzę „szkołę ewangelizacji” i próbuję co miesiąc przybliżyć ten temat młodym ludziom.

Na terenie parafii Św. Rodziny jest Sanktuarium Zawierzenia – bydgoskie centrum Ruchu Szensztackiego i jest

diecezjalny dom rekolekcyjny. Widać, że jest to parafia, która owocuje różnymi dziełami. Czy zagląda ksiądz do tych miejsc?

Gdy jestem na miejscu, to u sióstr odprowadzam Mszę świętą, więc w tym Sanktuarium jestem codziennie. W domu rekolekcyjnym też duchowo pomagam, jeżeli są jakieś rekolekcje.

Na terenie naszej parafii są rodziny związane z Szensztatem. Mają też swoje dzieci w Instytucie. Jak ksiądz czuje się tam, w tym maleńkim sanktuarium, w takiej jak gdyby „kropelce” modlitwy?

„Sanktuarium Zawierzenia” wywiera na mnie zawsze miłe wrażenie. Ale podziwiam też pracę sióstr, szczególnie dlatego, że obejmuje ona rodziny, a to jest potrzebne. Rodzina powinna być mocno promowana w tym działaniu ewangelizacyjnym, bo wiemy jaki jest dzisiejszy stan rodziny. Siostry mają tutaj wielką siłę oddziaływania. Są w tym niezmordowane: prowadzą rekolekcje i dom rekolekcyjny. Mają rekolekcje dla rodzin, dla młodzieży męskiej i żeńskiej i na ile mogą uczestniczyć w ich dziełach, to też im pomagam. Teraz jest tam w miarę spokojnie, ale latem rekolekcje trwają cały czas.

Dzisiaj jest Ksiądz w Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX wieku, w oktawie świąt paschalnych, w uroczystość Miłosierdzia Bożego, w wigilię Zwiastowania Pańskiego. Nie dosyć tych skojarzeń?

To wszystko jest piękne, ułożone według planu Bożego. Cudem jest dla mnie ten ołtarz, który tu się znalazł.

Jak to się stało, że zostaliśmy tak wyróżnieni?

Cztery lata temu miałem taką łaskę, że mogłem być, z moim kolegą, na pielgrzymce w Jerozolimie. I zobaczyliśmy pierwszy ołtarz adoracji tam - w Jerozolimie. Bardzo nas zafascynował. Kolega potem przeczytał w „Gościu Niedzielnym” artykuł o tym ołtarzu i skontaktował się z jego twórcami. Podzielił się tą informacją z naszym biskupem w Kazachstanie i zasugerowaliśmy, by może i tam taki ołtarz mógł znaleźć swoje miejsce. Długo nie trwało i biskup zaprosił pomysłodawców do Kazachstanu i tak powstała ta idea ołtarza dla Oziornego. I udało się – drugi ołtarz adoracji powstał.

A dlaczego u nas?

Naszym zamiarem był plan, by ten ołtarz pojawił się tutaj w Bydgoszczy z okazji Dnia Młodzieży i miał być głównym „bohaterem” tegorocznego spotkania młodych. Jestem

w dobrych kontaktach z panem Mariuszem Drapikowskim, który jest artystą, bursztynnikiem i twórcą tego ołtarza. Wspomnę, że w grudniu zeszłego roku prowadziłem rekolekcje w parafii ojców Paulinów we Wrocławiu, gdzie również był ten ołtarz przez dwa tygodnie.

W roli głównej, jako bohater?

Prowadziłem rekolekcje przez cztery dni i on mi „pomagał”.

Jesteśmy dziś w Sanktuarium Królowej Męczenników w Bydgoszczy. Jako parafia obchodzimy w tym roku trzydziestolecie istnienia, czyli taki znakomity gość jubileuszowy już się pojawił. Można powiedzieć, że lepszego wymarzyć sobie nie można, bo na początek obchodów jubileuszu zaświeciła nam „Gwiazda Kazachstanu”. Co może powiedzieć ksiądz o tej inicjatywie od strony duszpasterskiej?

Ten ołtarz oczywiście pielgrzymuje. Niebawem pojedzie do Katowic, potem na uroczystości ku czci św. Wojciecha do Gniezna. Mam nadzieję, że pobyt „Gwiazdy Kazachstanu” tu w parafii zaowocuje pragnieniem misyjnym, a może jeszcze bardziej pogłębi się adoracja. Można powiedzieć, że 3 maja, jeżeli Pan pozwoli, na Jasnej Górze będzie uroczyste przekazanie ołtarza przez Episkopat Polski - Kazachstanowi. To będzie nasz dar, dar dla tej ziemi, dla misji w Kazachstanie. Myślę, że każdy, kto dzisiaj słuchał moich słów będzie pamiętał, żeby dalej modlić się za Kazachstan.

Czym dla Księdza, jest to dzieło i jak rozumieć je w kontekście Oziornoe?

Spojrzałbym bardzo szeroko. Dwanaście gwiazd, tj. dwanaście ołtarzy w różnych i szczególnych miejscach na świecie i Niebia z wieńcem z gwiazd dwunastu. I proszę zobaczyć, że oni wcale nie wybierają miejsc takich bardzo mocno już znanych, jak Fatima, Lourdes. Oni wybierają miejsca mniej znane.

Przepraszam, że się wtrączę. Kiedy przeczytałem trochę wiadomości o tym planie, to byłem zaszokowany. Oziornoe liczy sześciuset mieszkańców. Jak oni poradzą sobie z adoracją?

Jest to na pewno technicznym problemem, chociaż mają już doświadczenie, bo w ciągu dnia adorują już od kilkunastu lat.

Czyli to jest miejsce pielgrzymkowe?

Tak, co prawda odległości tam są wielkie, ale katolicy w Kazachstanie, w naszej archidiecezji, tam u księdza arcybiskupa Tomasza Pety mają już doświadczenie kilkunastoletnie adoracji całodziennej i całonocnej w katedrze. Ta wieczysta adoracja cały czas trwa. Myślę, że z chwilą pojawienia się „Gwiazdy Kazachstanu” wszystko zostanie dopracowane. Nie ma mnie tam już półtora roku i nie wiem jakie będą techniczne ustalenia, ale myślę, że oni sobie tam z tym poradzą. Ludzie są zaprawieni,

mają doświadczenia trudnych czasów dla Kościoła.

Polacy deportowani do Kazachstanu zamieszkują głównie północno-wschodnią jego część i właśnie tam trafi ten ołtarz. Oziornoe i gminy, które są wokół, to są też ludzie, którzy mają narodowość polską. Ci najgorliwsi już pomarli, a ich dzieci podlegały ateizacji. Jeżeli spojrzemy na pozostałą część Kazachstanu, to jest po prostu pustynią ducha. Te zniekształcenia serca i miłości, o których mówiłem, wszędzie są zauważalne. Długo można by opowiadać, jaka tam jest demoralizacja, właśnie przez brak wiary, przez brak Boga. Ci ludzie są naprawdę zdemoralizowani, nie ma uczuć miłości. To jest straszne.

Boża towarzyszy mi zawsze w modlitwie różańcowej i wiem, że ocaliła mi życie w Kazachstanie. Miałem wypadek, ale przeżyłem odmawiając w tym czasie różaniec. Generalnie mam takie zamierzenia, by duszpasterstwo misyjne tutaj w diecezji bardzo mocno rozbudzić. Ono jest mocno związane z nową ewangelizacją, która tutaj musi przebiegać. Nasze otwarcie na misje Kościoła musi być również wykorzystane tutaj. Konieczna jest świadomość, że my tutaj jesteśmy misjonarzami, widzimy potrzeby i to co się dzieje, te wszystkie problemy.

„Gwiazda Kazachstanu” stała się u nas w czasie Triduum Paschalnego miejscem grobu Pańskiego. Dlaczego ołtarz adoracji został użyty jako grób Pański i jak Ksiądz rozumie ten pomysł?



foto. Mieczysław Pawłowski

Tajemnica pustego grobu przeżywana z ołtarzem Gwiazda Kazachstanu

Czyli trudno im postawić takie trzy fundamentalne pytania: skąd się wziąłem, kim jestem i dokąd zmierzam?

Faktycznie większość ludzi tam nie stawia sobie takich pytań. Nawet nie ma chęci zastanawiania się. To jest dla mnie najbardziej żałosne i aż boli, że ludzie nie mają takich refleksji.

Ale to są podstawowe pytania filozoficzne, każdemu człowiekowi przyrodzone. Prawda?

Tak, ale zalane alkoholem.

I to domowej roboty pewnie?

Nie. Alkohol jest do nabycia bardzo tanio w sklepie.

Moje spotkanie z Księdzem, takie jeszcze incognito zaczęło się „Od oceanu do oceanu” u św. Łukasza na Fordonie.

Tak, mówiłem tam dwa słowa.

Czy można powiedzieć, że jest Ksiądz ambasadorem Matki Bożej?

Staram się być ambasadorem, bo Matka

Idea ta pojawiła się od razu, gdy ks. Krzysztof go zobaczył. Powiedział tak: Mamy już gotowy grób Pański. Myślę, że był też artystycznym wydarzeniem i zasłonić go czymkolwiek byłoby niestosowne. Chrystus „uwięziony w grobie” świeci swym zmartwychwstaniem i będzie nim błyszczał całe lata.

W czasie kazania mówił ksiądz o ważnych zajęciach dla człowieka wiary. Pierwsze - to modlitwa jako rozmowa z Bogiem - „ad oratio”. Czy mógłby Ksiądz tę myśl przybliżyć?

Dobrze, postaram się. Mocno zacząłem przeżywać kontakt z Jezusem Eucharystycznym podczas kontemplacji Jego oblicza. Polecam w rekolekcjach taki sposób, nawet gdy ma się przed sobą jakiegokolwiek obraz albo ikonę. Najświętszy Sakrament jest najpiękniejszą ikoną i ja wpatruję się w Jego oblicze. Adoracja – „ad oratio” to kontakt usta – usta – kontemplacja. Możemy Boga kontemplować w Najświętszym Sakramencie, ale i we wszystkim co stwo-

rzył. Nawet powiedziałbym, że jesteśmy stworzeni do adoracji, bo mamy Stwórcę. Mamy Tego, który jest Miłością i my nie możemy niczego innego robić, jak tylko stać przed Nim i zachwycać się. I adoracja jest zachwytem Bożą Miłością.

A co powiedzieć tym, którzy traktują katolików czy ogólnie chrześcijan jako bałwochwalców, bo oddają cześć przedmiotom, obrazom, wizerunkom?

Odpowiedziałbym bardzo krótko. Kiedy biorę do ręki ikonę, lub mały obrazek i patrzę w oblicze Chrystusa, to się nie modłę do tego przedmiotu. Można też wyjaśnić to tym, że jesteśmy stworzeni przez Boga do dotyku i to jest nasze pragnienie - dotknąć Boga. I Bóg nam podsuwa te przedmioty nie po to, żebyśmy je dotykali, ale by pomagały nam przejść barierę - ten „obłok niewiedzy”. Jezus dotykał ludzi. Oni Go dotykali, to jest niesamowite.

Czyli coś, co umożliwia przejście w inny świat?

Myślę, że tak, bo to jest ułomnością ludzkiej natury, że my chcemy dotknąć, poczuć, czuć smak.

To są zmysły, to są uczucia, jeżeli tym się nie żyje, to człowiek jest jakoś uboższy. Po to Bóg nas tak stworzył.

Jak Ksiądz mówił - działanie modlitwy idzie w dwóch kierunkach. Z jednej strony tę modlitwę ofiaruję komuś, a z drugiej strony jeszcze zyskuje, czyli dając – otrzymuję.

Oczywiście, bo w tym momencie ja się napęlam, oddając swoją modlitwę jako ofiarę, bo może to jest i ból, i cierpienie, i czas, i trud. Ofiaruję ją w różnych intencjach, ale i sam przyjmuję, bo ja się w tym momencie napęlam miłością, a co jest najważniejsze, za tym idzie pokój. Tutaj można powiedzieć, co to jest wypełnianie woli Bożej. To nic innego, jak przyjmowanie każdej minuty życia jako daru Bożego, jako woli Bożej. A minuty różne bywają i łatwe i trudniejsze.

W łatwych jest lżej, ale co się dzieje w trudnych?

W trudnych jeszcze bardziej trzeba Go złapać za rękę. Jak przyjmujemy i odpowiadamy miłością na każdą minutę, to co mamy w sercu? Miłość. Pokój.

Ta nasza odpowiedź na Miłość, przez wielkie „M” wycisza. Prawda?

Miłość rodzi pokój. Odpowiadanie miłością daje pokój, daje wewnętrzne wyciszenie. Godzimy się na wszystko bez problemu, bo to jest miłość, która przemienia wszystko w pokój.

Kiedy człowiek jest napęlniony pokojem, to przepowiada Zmartwychwstałego?

Tak, choćby powitanie - Pokój wam. Proszę zauważyć, że ten pokój uzyskujemy wtedy, kiedy Bogu powierzamy siebie i robimy to

wszystko o czym mówiliśmy o odpowiadaniu na wolę Bożą. Choćby rano, zaczynając dzień, mówię: - Panie, oddaję Ci całe moje życie, cały ten dzień Tobie, i wtedy to się dzieje. Potem jeszcze jest świadectwo życia: - Zobaczcie jak oni się miłują i to świadectwo to jest podstawa. Proszę spojrzeć na pierwszą parafię jaka powstała, a była to parafia w Jerozolimie. Po zesłaniu Ducha Świętego nawraca się trzy tysiące ludzi, a nowi się przyłączają. Tam w Dziejach Apostolskich jest napisane, dlaczego się przyłączają, bo mówią: zobaczcie jak oni się miłują.

Ksiądz mówił trochę o podupadaniu naszej polskiej społeczności – wspólnoty Polaków. Czy jednym z powodów nie jest wyolbrzymiająca wszystko umiejętność szemrania?

Pewnie też. Moja obserwacja i odpowiedź na pytanie dlaczego ludzie odchodzą od Boga, dlaczego mówią, że Bóg im nie jest potrzebny, że mogą odchodzić od Kościoła jest jedna, bo nie ma bezpośredniej, osobistej relacji z Jezusem. Proszę zapytać człowieka, czy Jezus jest dla niego kimś bliskim? Często na pytanie: - Czy kochasz Jezusa? - otrzymuję odpowiedź. Tak. To jest Syn Boży. On umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. A jest to wyuczona odpowiedź rozumowa, katechizmowa. A ja się pytałem o relację - Czy ty kochasz?

KS. ANDRZEJ MARMUROWICZ

Jest rodzonym bydgoszczaninem. Czasy młodości spędził w parafii św. Józefa i nowopowstającej Matki Bożej Fatimskiej, posługując w nich jako ministrant i lektor.

Po zakończeniu nauki w szkole średniej w 1987 roku podjął studia w Wyższym Prymasowskim Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Po otrzymaniu święceń kapłańskich pracował w Inowrocławiu w parafii Zwiastowania N.M.P.

W Kazachstanie pracował przez 11 lat. Praca ta, mimo oczywistych zmagowań przyniosła mu wiele radości. Z powodu choroby musiał zrezygnować z pracy misyjnej i w roku 2011 wrócił do Polski.

Po ekskardynacji (urzędowej zmianie przynależności do diecezji, przyp. red.) z Archidiecezji Gnieźnieńskiej do Diecezji Bydgoskiej jest dziś koordynatorem duszpasterstwa na rzecz misji i dyrektorem Papieskich Dziel Misyjnych diecezji.

Rezyduje w parafii pw. św. Rodziny na Piaskach w Bydgoszczy.

Odpoczywa słuchając muzyki, lubi pływanie i uprawianie nordic-walking

Motto życiowe: „Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę Panie” Ps40

Czy tu nie brakuje takiego przepowiadania bezpośredniego, jak nowego papieża - Franciszka, takiej bliskości: „Dobry wieczór”?

Na koniec rekolekcji powiedziałem: - Wszystkiego dobrego. Dobry wieczór też nieraz mówię.

Czwartego kwietnia minęło dwadzieścia lat od ukazania się pierwszego wydania pisma parafialnego „Na Oścież”. Tematem bieżącym aktualnego wydania jest „Świadkowie zmartwychwstania: Całun Turyński, chusta z Monopello.

Dotyk. Człowiek tego szuka.

Co Ksiądz robi oprócz głoszenia kazań, przepowiadania, bycia świadkiem Słowa?

Będę animował działalność misyjną w naszej diecezji na ile mi siły pozwolą. Jestem przekonany, że równoległe musi iść nowa ewangelizacja. Z księdzem Januszem Tomczakiem jestem w stałym kontakcie, chcemy razem w tym kierunku działać.

Jest jeszcze z nami przedziwny, piękny ołtarz adoracji „Gwiazda Kazachstanu”. Wiemy dziś, że tych „gwiazd” – ołtarzy ma być dwanaście. Skąd, w ogóle, wziął się ten pomysł?

Wiem, że wolą papieża Jana Pawła II, dzisiaj błogosławionego, było żeby modlić się o pokój. Ludzie z Fundacji byli również pod wrażeniem Medjugorie i tamtejszej modlitwy o pokój. Wszystko zaczęło od tego, że postanowili, na bazie tej papieskiej prośby o pokój, coś zrobić i wpadli na pomysł, właściwie to zaproponowano im zrobienie monstrancji dla Jerozolimy. A kiedy im tę monstrancję zaproponowano, to jednocześnie zapytano: - No dobrze, ale gdzie ona ma stać? - Zróbcie też ołtarz. I tak się zaczęło.

Chciałem jeszcze zapytać o doświadczenia misyjne w Oziornoje. Co dziś jest tam najważniejsze?

To jest bezkresność stepu. Jednak tam w Oziornoje, dokąd zmierza ołtarz zaludnienie jest trochę większe. Miejscowości też jest trochę więcej, bo jest to związane z dawnymi deportacjami. Ale inne części Kazachstanu to są bezkresne tereny, a między wioskami odległości wynoszą dwadzieścia, trzydzieści kilometrów, zaś między miastami sto, dwieście kilometrów. Jak człowiek patrzy to widzi ten równy, monotonicznie płaski step, jak na patelni. Zbudowane na nim elewatory zbożowe widoczne są z odległości dwudziestu kilometrów.

To znaczy, że jest czyste powietrze?

Czyste to nie wiem, bo jest radioaktywność, a tego w powietrzu się nie czuje i nie widać. Radioaktywność bierze się stąd, że tam bogactwa mineralne, jak np. rudy żelaza i uran też wydobywane są metodami odkrywkowymi. Także poligony atomowe, które tam działały pozostawiły po sobie ślady.

Rdzenni mieszkańcy – Kazachowie, kiedy widzą tę przestrzeń, bezkresność stepu mówią, że daje im to poczucie wolności, zaś w warunkach miejskich się duszą.

A nie czuje się ksiądz trochę jak Mojżesz, który wędrował do ziemi obiecanej?

Też, chociaż powiem inaczej. W Kazachstanie przeżyłem czasy apostołskie, tak jak św. Paweł, który szedł przez wiele miejscowości i na rynkach, bazarach rozmawiał z mieszkańcami. Ja też to przeżyłem. Wchodziłem też do miejscowości, w których nigdy przedtem nie było żadnego księdza, który mówiłby tym ludziom o Bogu. I od takich rozmów w sklepie, na ulicy, na bazarze zaczynała się ewangelizacja.

I kończyła się chrztem?

Spokojnie. Najpierw, żeby zawiązała się wspólnota, potrzebny był czas, wielu miesięcy, a potem minimum rok trwające przygotowanie do chrztu.

Ile lat Ksiądz pracował w Kazachstanie?

Jedenaście.

Wcześniej był tam ksiądz Tomasz Peta, a dziś arcybiskup. Pewnie spotykaliście się?

Spotkaliśmy się w Polsce i wtedy on zaprosił mnie do siebie i jestem mu za to bardzo wdzięczny. Jestem też wdzięczny za to, że mogłem tam pracować, choć pragnąłem jeszcze wyjazdu do Afryki. To były moje

marzenia od dzieciństwa, ale niestety zdrowie nie pozwoliło.

Chciałem jeszcze zapytać o społeczność kazachstańską. Co tych ludzi zniewala?

Zniewolenia? Głównie są to alkoholizm i narkomania. Widzę też problemy z moralnością, bo bez wiary, ładu i porządku które niesie dekalog, człowiek traci podstawowe wartości. Choć był formowany w sytuacji radzieckiej, gdzie był przecież system edukacyjny, gdzieś jednak moralność się zatraciła. Nie ma takich wartości jak rodzina, małżeństwo, wierność małżeńska i to jest tragedia, bo małżeństwa nie są trwałe.

Widać, że od korzeni jest to teren misyjny. Tak?

Tak. Choć jest w tych ludziach pewna życzliwość, dobroć dla gościa i to bez dwóch zdań. To jest piękne.

Jakie są teraz, zdaniem Księdza, nasze obowiązki w związku z tym, że był u was taki ołtarz - Świadek zmartwychwstania i poszedł dalej?

Myślę, że przede wszystkim to, by ten czas spotkania procentował modlitwą za misję, za Kazachstan, ale i miłością do Jezusa Eucharystycznego, a mam tu na myśli adorację. Myślę, że to będzie tu trwało, i że będą owoce tych odwiedzin, tego pielgrzymstwa - ołtarza.

Na zakończenie zmienimy temat. Włą-

czył się ksiądz również w naszą akcję „Daj piątką na Wiatraka”?

Już dawno się włączyłem.

Jak ksiądz patrzy na to dzieło?

Oceniam - bardzo, bardzo pozytywnie. Daj Boże, żeby udało się to ukończyć, bo są trudności. Mam nadzieję, że mój przyjaciel ks. Krzysztof wszystkim podoła, bo jest niezmordowany.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

I ja dziękuję. Szczęść Boże.

*Niech Miłość Miłosierna
rozpala Wasze serca,
aby miały siłę zarażać
Chrystusem innych ludzi.*

7.4.2013 ks. Andrzej
Marmurowicz

Od redakcji: 7 kwietnia 2013 r., z ks. Andrzejem Marmurowiczem rozmawiał Mieczysław Pawłowski. Ks. Andrzej przekazał PT Czytelnikom następujące słowa:

*Niech Miłość Miłosierna
rozpala Wasze serca, aby miały siłę
zarażać Chrystusem innych ludzi*

ks. Andrzej Marmurowicz

PODZIĘKOWANIE

Po zakończeniu odwiedzin "Gwiazdy Kazachstanu" w naszym Sanktuarium na ręce ks. Proboszcza i Kustosza Sanktuarium Jana Andrzejczaka nadeszły podziękowania od ks. abpa Tomasza Pety - Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Kazachstanu i Metropolity Astany oraz Prezesa Stowarzyszenia *Communita Regina della Pace* Piotra Ciołkiewicza, które zamieszczamy obok.

Redakcja

Communità Regina della PACE
ul. Kaszubska 6 lok 1, 26-600 Radom
www.reginapacis.pl; www.tryptykjeruzolimski.pl
www.comunitareginadellapace.org

Przewielebny Ksiądz Prałat Jan Andrzejczak

Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi (Mt 5,9)

Składamy serdeczne podziękowanie na ręce Przewielebnego księdza Prałata Jana Andrzejczaka dla Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy za przyjęcie ołtarza Gwiazda Kazachstanu na szlaku modlitewnej peregrynacji.

W Roku Wiary, Ojciec Święty wzywa nas w szczególny sposób „by z większym zaangażowaniem celebrować wiarę w liturgii, zwłaszcza w Eucharystii, która »jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc« (Benedykt XVI, Porta fidei, nr 9).

W wymiarze duchowym ołtarz adoracji Gwiazda Kazachstanu jest znakiem miłości i wiary wobec Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, przed którym pragniemy zanosić nasze modlitwy o pokój w sercach ludzkich na całym świecie.

Dziękujemy Wam za świadectwo wiary, za okazaną gościnność i życzliwość, za złożone wota i przekazane ofiary. Wasz udział w powstawaniu Dzieła 12 gwiazd Korony Królowej Pokoju jest wypełnieniem duchowego testamentu Błogosławionego Jana Pawła II – Pielgrzyma Pokoju i świadomą odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego Benedykta XVI, aby każdy chrześcijanin troszczył się o pokój.

Wierzmy, że Pan Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu, przez wstawiennictwo św. Faustyny i bł. Jana Pawła II, udzieli wszelkich łask wszystkim, którzy swoją modlitwą, ofiarowanym cierpieniem i świadectwem obecności napełniają to naczynie, aby służyło głębszemu jednoczeniu ludzkości z Eucharystycznym Jezusem i budowało świadomość, że tylko pokój Boży jest trwałym fundamentem losów świata. Każdego 25 dnia miesiąca Jego Eksceleńcja arcybiskup Tomasz Peta odprawia Mszę świętą dziękczynną w intencji wszystkich wspierających apostołstwo adoracji Najświętszego Sakramentu w Intencji Pokoju.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Kazachstanu
Metropolita Astany
Abp Tomasz Peta

Prezes
Stowarzyszenia *Communita Regina della Pace*
Piotr Ciołkiewicz

Radom, 14 kwietnia 2013 r.



ZMARTWYCHWSTAWANIE

Triduum Paschalne i Niedziela Wielkanocna były okazją do wysłuchania wielu refleksji. Niniejszy "przegląd" kazań i wybór myśli pokazuje to, co do nas kierowali kaznodzieje i na co zwracali uwagę, byśmy zapamiętali w naszej wędrówce do nieba.



foto: Mieczysław Pawłowski

Zamknięty otłaz wieczystej adoracji "Gwiazda Kazachstanu"

KAPŁAN - BOŻY RATOWNIK CZŁOWIEKA

W Wielki Czwartek czcimy Boga za dar Eucharystii i dar kapłaństwa. Mówił o tym w swym kazaniu ks. Wojciech Retman. Oto wybrane myśli z kazania księdza Wojciecha:

Jezus pozostawił siebie nie tylko w kałku chleba - Eucharystii, ale i przedłużył swe posłannictwo w kapłanach, którzy pełnią Jego wolę.

W wieczniku Pan Jezus, sam będąc Bogiem, przyjmuje postać sługi i umywa nogi apostołom. Piotr się buntuje, ale gdyby nie przyjął tego gestu, nie byłby kapłanem, nie byłby apostołem. Jezus zachęca go, by przyjął Jego ofiarę, postawę uniżenia.

Dzisiejsza cywilizacja śmierci powoduje, że człowiek tonie w grzechu otaczającej go rzeczywistości. A tonący chwytą się wszystkiego, aby się uratować. Potrzebuje więc ratownika. Kapłan jest Bożym ratownikiem człowieka. Jest dodatkowym rodzicem ludzi, często pozbawionych doświadczenia miłości. Kapłan ma lekarstwo dla zagubionego człowieka, jest nim Pan Jezus w Eucharystii.

Eucharystia jest najwspanialszą modlitwą, w której człowiek doświadcza Bożej

obecności. Gdy w niej uczestniczymy przemieniamy się. Przed Eucharystią trzeba klęknąć. Gdy człowiek klęka, doświadcza, że nie jest Bogiem i uznaje w sobie tę pokorę.

Jeżeli człowiek przyjmuje rolę Boga w swoim życiu, odczuwa, jakby rzeczywistość Boża mu zagrażała. Chcąc decydować o wszystkim, odrzuca naukę Jezusa Chrystusa i nie ma miejsca w jego życiu dla Boga prawdziwego – powiedział ks. Wojciech. Ta myśl księdza Wojciecha rzuca światło na przyczynę wrogości wobec nauki Chrystusa.

O KRZYŻU I CIERPIENIU

Ksiądz Marek Januchowski wygłosił w Wielki Piątek kazanie o krzyżu i cierpieniu. Na początku poruszył nasz stosunek do śmierci i krzyża.

- „Myślę, że boimy się śmierci i cierpienia. Myślę też, że boimy się krzyża. Boimy się śmierci, kiedy w nas kompletnie nie ma miłości. Boimy się cierpienia, kiedy absolutnie nie patrzymy na Jezusa. Boimy się krzyża, kiedy słuchamy tych, którzy są wrogami miłości.”

- Najpierw taki konkret - powiedział ks.

Marek. Nie ma takiego człowieka na ziemi, którego nie dotknęłoby cierpienie, który by nie zaznał bólu. Człowiek rodzi się w cierpieniu i ono jest jego drogą od początku aż do końca życia. Dlaczego tak jest? - zastanawiał się ks. Marek i pytał: - Zastanawiałeś się nad sensem tego cierpienia, tego bólu nie do zniesienia? Jak kochający Bóg na to pozwala? Dlaczego mam taką drogą podążać? I dlaczego tylko taka droga daje mi gwarancję nieba?

Bo droga bez cierpienia nie da tobie nigdy gwarancji nieba, bo od początku istnienia świata cierpienie jest wpisane w życie człowieka. Najpierw grzech pierwszych rodziców, którzy odmówili posłuszeństwa Bogu. (...) Tak też jest z nami bracia i siostry. Ile razy już usłyszałeś to słowo: <Nawracajcie się.> Ile razy usłyszałeś od Boga zaproszenie: odwróć się od swego złego postępowania, wracaj do Mnie, żyj ze Mną, bądź Mi wierny. I co się dzieje? Często odwracam się od Jezusa, wybieram to, co moje i zwyczajnie cierpię. Nie potrafię nawet powiedzieć wtedy, przeprowadź mnie, wyrwij mnie z tego, pomóż mi, Ty jesteś moim Bogiem. To jest droga zrozumienia cierpienia, oddania się w ręce Tego, który prowadzi nas w stronę nieba.

Nasze życie to jedna wielka droga krzyżowa. Czy musi tak być? Czy musimy tak cierpieć? Musimy. Bo odpowiedzią na każde cierpienie jest wiara w jego sens. Jeżeli zaczniesz wierzyć w sens swojego cierpienia, będziesz zaczynał odpowiadać sobie na drogę, która prowadzi cię do zmartwychwstania. Tą odpowiedzią wiary jest dla ciebie Jezus Chrystus. On wskazuje nam drogę okupioną bólem, ale zakończoną zmartwychwstaniem.

Czy Jezusowi było łatwo? Wcale nie. Prześladowany, pozostawiony, niszczone, zdeptany, samotny, opluty, bity, kopany, ukrzyżowany – łatwe miał życie?

Chcesz porównać swoje życie do Jego życia? Chcesz być prześladowany, zdeptany, zniszczony, samotny, opluty? Przyjmiesz to? Nie miał łatwego życia, jak i ty nie masz łatwego życia, jak i ja nie mam łatwego życia. Ale takie życie w relacji do Jezusa prowadzi do Życia i zmartwychwstania. Jako ksiądz i jako człowiek idę tak samo drogą cierpienia, drogą krzyżową do zmartwychwstania. Przeżywam ból i strapienia z powodu odejść z Kościoła, ból z powodu plucia na Kościół, na Boga, na krzyż, na Ewangelię. Ile razy kapłan w samotności płacze, ile razy nie ma wsparcia, ile razy idzie sam przez to życie, bo nie ma kogoś, kto chce jemu pomagać dźwigać ten krzyż.

W momencie, kiedy będzie śmierć, a ona będzie tylko fizyczna, bo jak wiecie – śmierci nie ma, bo my chrześcijanie wierzymy w zmartwychwstanie, wierzymy, że nasze życie zmienia się, ale się nigdy nie kończy. Jeśli przez całe nasze życie będziemy kie-

rować się w stronę nieba drogą cierpienia, to gwarantuję wam, że dotknie nas wieczna miłość Boga. Czy warto przejść taką drogę w cierpieniu? Jeżeli wierzysz w niebo i w wieczną miłość Boga, to nie możesz mieć żadnych wątpliwości.

TAJEMNICA PUSTEGO GROBU

– to kazanie ks. Rafała Muzolfia wygłoszone w Wielką Sobotę.

Pochylając się nad tajemnicą pustego grobu i jednocześnie tajemnicą zmartwychwstania przeżywamy nie tylko wielką radość, ale i wielką nadzieję, że to wszystko co zaczęło się w Jerozolimie, w Nazarecie, w Betlejem, się nie skończyło, że ta ziemská droga Jezusa ma głębszy sens i daje wielką nadzieję. Bo skoro Jezus pokonał grzech, śmierć i szatana, to znaczy, że daje nam ogromną nadzieję na to, że i my możemy pokonywać w naszym życiu to wszystko, co jest trudne i beznadziejne.

Co to znaczy, że ja wierzę? Czy to znaczy, że chodzę do kościoła? Czy to znaczy, że stanę i powiem w kościele, że wierzę w Jednego Boga Wszechmogącego, który stworzył niebo i ziemię ...?

Idźmy do Ewangelii, w której kobiety udają się z wonnościami do grobu Jezusa, aby Go namaścić. Czego nas uczą owe przewodniczki, które tam idą?

Te kobiety idą drogą, po ludzku bezsensowną, bo po ludzku patrząc nie uda im się odrzucić tego kamienia, ale tam zdumione doświadczają mocy Boga, tego, że Pan Bóg widzi inaczej, aniżeli widzi człowiek. I paradoksalnie z tej drogi bez nadziei, jawi się droga ogromnej nadziei. Zatem, kiedy pochylamy się nad tajemnicą zmartwychwstania Jezusa, pochylamy się przede wszystkim po to, żeby doświadczyć Chrystusowej mocy, mocy samego Boga, tego, że nie tylko Bóg widzi inaczej, ale potrafi nasze życie kształtować inaczej. Nawet jeżeli to nasze ziemskie życie wcale nie jest takie jak my byśmy chcieli, to wiara daje nam ogromną nadzieję, że Bóg może wszystko, bo Bóg widzi inaczej, aniżeli widzi człowiek.

"GWIAZDA KAZACHSTANU" - OŁTARZ MIŁOSIEDZIA BOŻEGO

– kazanie ks. Krzysztofa Buchholza

Te święta zapraszają do głębokiej refleksji nad tym, jak szczerze i mocno wierzę w Chrystusa, bo w Nim człowiek może wydobywać się z grobu grzechu, win, smutku, lęku, przerażenia, gdy dopada człowieka to wszystko w codziennym, trudnym i bolesnym życiu.

Chrystus, który umiłował swojego Ojca, tak jak Jego, umiłował nas. Ta prawda jest wpisana w tego wyjątkowego uczestnika naszych uroczystości paschalnych w naszym sanktuarium, w ołtarz, który nosi nazwę „Gwiazda Kazachstanu”. Gdy jest zamknięty, zupełnie u góry, jest taka scena, w której Ojciec podtrzymuje Ciało swego Syna po zdjęciu z krzyża, jakby wyłaniającego się z grobu i Duch Święty – Trójca

Święta w takim wydaniu, to wywyższenie Chrystusa oraz zbawczy wymiar Jego miłości i śmierci. Oto miłość Boga Ojca zbawia świat przez ofiarowanego Syna.

Oto tron łaski, tron, który daje miłosierdzie, przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę w stosownej chwili, czytamy w Liście do Hebrajczyków.

Najwspanialszą rzeczą jaką Jezus powiedział jest: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak ja was umiłowalem.”

Kochany Bracie, Kochana Siostró, jeżeli będziesz przy Bogu, jak dziecko Boże w ramionach Ojca, to będziesz potrafił być z ludźmi, jak Jan Paweł II i siostra Faustyna, którzy, gdy otworzy się ten ołtarz, są jakby adorujący Jezusa Chrystusa. To ci, którzy pobiegli za Chrystusem, którzy Go słuchali i dali światu prawdę o miłości, która chce ogarnąć każde ludzkie serce – miłości miłosiernej. Ty i ja – ludzie wiary, jak w narożnikach tego zamkniętego ołtarza - ojciec wiary – Abraham, ten, który uwierzył, który okazał miłosierdzie trzem wędrowcom, których zaprosił i urządził dla nich ucztę. A oni na odejście powiedzieli, że ich starcze, bezdzietne życie będzie napełnione radością potomstwa i rok później Abraham i Sara mają potomstwo, które Bóg potem, aby wystawić na próbę wiarę Abrahama, każe złożyć w ofierze, i u góry w prawym narożniku jest ten moment. Abraham tak ufa Bogu, że składa Bogu ofiarę z Syna. W prawym dolnym rogu przyjmuje Melchizedeka, króla Szalemu, karmi go winem i chlebem, a w lewym modli się z wiarą, by ratować Sodomę i Gomorę. A w środku tego obrazu, który jest przed tobą, to plan grobu Pańskiego, który jest w Jerozolimie. Mieliśmy w tym roku w naszym sanktuarium wyjątkowy grób, mieliśmy plan Grobu Pańskiego w Jerozolimie wpisany w nasz, aby twój grób stał się pusty, abyś podejmując łaskę miłosierdzia Bożego, które ten Ołtarz opisuje od Abrahama do Maryi, nie był człowiekiem smutnym, zgorzkniałym i narzekającym.

Dzisiaj słyszysz wołanie, aby rozradować się w Panu i podjąć życie modlącego się do Niego, wołającego do Niego jak Abraham, jak Jan Paweł II, jak siostra Faustyna i w końcu jak Ta, która jest, gdy się otworzy ten ołtarz – Maryja. Abraham – ojciec Izraela, Maryja – Matka Kościoła, która nie zostawia swoich dzieci. Jej postać spowijają sięci, dlaczego? Ano, nasze siostry i bracia z Kazachstanu, z Oziornoje, do którego ten ołtarz się uda, w czasie II wojny światowej byli dotknięci przez srogą zimą, gorszą niż ta nasza, i oto, modląc się na różańcu, gdy groziła im śmierć głodowa, wzywając orędownictwa Matki Bożej, przychodzi nagle ocieplenie i śnieg stopniał w ciągu kilku dni, tworząc wielkie jezioro, w którym pojawiły się ryby. Wykarmiły nie tylko okolicznych mieszkańców, ale i ludzi z odległych kółchozów. Dla nich był to absolutnie niepodważalny cud świadczący o mocy modlitwy różańcowej.

spisała i wybrała IP

W Roku Wiary odbywają się Pielgrzymki dekanatów do naszego Sanktuarium. Co piątek przybywają pielgrzymi z dwóch dekanatów. Pielgrzymował już Złotów, Łabiszyn i dekanaty bydgoskie (I, II, III). Podczas pielgrzymki wierni mogli uzyskać odpust związany z Rokiem Wiary.

Po przybyciu do naszego kościoła, przed Mszą świętą, pielgrzymi zapoznawali się z historią Sanktuarium, historią męczeństwa w Dolinie Śmierci i powstaniem Drogi Krzyżowej – Kalwarii Bydgoskiej – Golgoty XX wieku. W południe, wraz z biciem dzwonów, rozpoczynała się modlitwa: „Wesel się Królowo miła...”, a po niej kapłani, przybyli z pielgrzymami, koncelebrowali Mszę św. Potem odprawiana była Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci. O godzinie 15:00 odmawiano Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Cały czas trwała adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy - cotygodniowa tradycja w Sanktuarium (od rana do wieczora).

Podczas pierwszej pielgrzymki dekanatów Bydgoszcz III i Złotów II, która odbyła się 12 kwietnia br., słowo wstępne do pielgrzymów powiedział ks. Krzysztof Buchholz. Poniżej przytaczamy niektóre fragmenty, abyśmy i my, w razie potrzeby, umieli innym opowiedzieć coś o naszym Sanktuarium i Kalwarii Bydgoskiej w Dolinie Śmierci:

– „Świątynia i pobliska Dolina Śmierci 4 lata temu zostały podniesione do rangi sanktuarium, stąd płynie wezwanie Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX wieku. Tysiąc dwieście osób na początku II wojny światowej tutaj straciło życie, a tylko trzystu zostało ekshumowanych. Miejsce to więc jest cmentarzem, uświęconym krwią siostr i braci, którzy tutaj zakończyli swoje ziemskie życie.”

„Parafia nasza, pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Męczenników, w tym roku przeżywa trzydzieści lat swojego istnienia. Erygował ją biskup chełmiński Marian Przykucki, ustanawiając pierwszym proboszczem i budowniczym tego kościoła śp. już od dziesięciu przeszło lat księdzę prałata Zygmunta Trybowskiego. Grób jego jest obok kościoła. Tutaj było ryzyko, tu było pole, kawałeczek dalej lotnisko szybowcowe i pierwsze "bloki", które się tutaj budowały. Najpierw powstała tzw. „betlejemka”, w miejscu, gdzie teraz kończy się budowa Domu Jubileuszowego „Wiatraka”, czyli sklecone z czego się dało miejsce modlitwy, bo tutaj zaczęli się sprowadzać z różnych stron Polski nowi mieszkańcy Bydgoszczy. W bardzo siermiężnych warunkach rozpoczęło się życie Kościoła w tej części Bydgoszczy - jak mówił ks. biskup Marian Przykucki, w jego Diecezji Pelplińskiej (Fordon do niej wtedy należał, przyp. red.), był to jedyny kościół, którego nie zamiatano, tylko grabiono, bo było tu klepisko, a ludzie w większości stali pod gołym niebem, tylko ołtarz i asysta liturgiczna była pod dachem z worków foliowych i z czego się dało. Potem zbudowano tymczasową kaplicę, z salkami katechetycznymi i tymczasową plebanią, aż w końcu zbudowano tę świątynię łącznie z

PIELGRZYMOWANIE W ROKU WIARY

foto: Mieczysław Pawłowski



Pielgrzymi dekanatów: Białe Błota, Bydgoszcz V (Fordon) i Osielsko na Drodze Krzyżowej w Dolinie Śmierci w ramach pielgrzymki w roku Wiary do Sanktuarium MB Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku w Bydgoszczy

kaplicą, która jest zaraz za ścianą. No i tak rozwijało się życie tutejszego Kościoła pod przewodnictwem księdza prałata Zygmunta Trybowskiego, który w 2002 roku, w pierwsze święto Bożego Narodzenia odszedł do domu Ojca. Kolejnym proboszczem tutejszej parafii został dzisiejszy ekonom Diecezji Bydgoskiej ks. Przemysław Książek. A po zaistnieniu Diecezji Bydgoskiej nowym proboszczem został ks. prałat Jan Andrzejczak, kustosz naszego sanktuarium.

Dolina Śmierci zionąca dramaturgią tego, co tam się wydarzyło, z biegiem czasu, dzięki Drogom Krzyżowym, które tam się odbywały, najpierw listopadowe, które do dzisiaj się odbywają w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych - stała się miejscem modlitwy i dzisiaj jest tam Kalwaria Bydgoska – Golgota XX wieku. Czternaście stacji z wyjątkową stacją dwunastą, tak zwaną „Drogą do nieba”, która jest na folderze. W folderze podane są plany celebracji nabożeństw i modlitw w sanktuarium, tj. dróg krzyżowych, kiedy się odbywają, jak toczy się życie sakramentalne i modlitewne w sanktuarium. Na zdjęciach można zobaczyć nasz kościół w całości i wyjątkowych gości tej świątyni: księdza kardynała Tarcisio Bertone i ks. arcybiskupa Jana Romeo Pawłowskiego, który tutaj przyjął święcenia biskupie 30 kwietnia cztery lata temu, a obecnie jest nuncjuszem papieskim Konga i Gabonu. I na ostatnim zdjęciu jest jedna ze stacji drogi krzyżowej. Takie krzyże są przy każdej stacji, natomiast dwunasta jest „Bra-

mą do nieba”. Ksiądz Krzysztof zakończył słowo wstępne zaproszeniem do modlitwy.

Po słowie wstępnym, Kustosz sanktuarium ks. prałat Jan Andrzejczak witął kapłanów i pielgrzymów z goszczonych dekanatów. Kapłani, którzy przybywają ze swymi parafianami reprezentują parafie dwóch dekanatów. Padają więc nazwy wszystkich parafii przybyłych w pielgrzymce, podany jest główny celebrans i kapłan, który wygłosi homilię.

12 kwietnia, gdy gościliśmy dekanat Złotów i Dekanat III Bydgoski, homilię wygłosił ks. Witold Korowajczyk. Mówił o wierze. Powiedział między innymi, że „wiera ma wymiar zawierzenia komuś, kto ma najwyższy dla nas autorytet. Gdyby wszystkie życia świata uchwaliły, że coś jest dobre, a Boże objawienie mówiłoby coś innego, to dla mnie rozstrzygające jest Słowo Boga, bo Bóg jest najwyższym autorytetem” – powiedział ks. Korowajczyk. Zaświadczyli o tym również apostołowie: Należy bardziej słuchać Boga aniżeli ludzi.”

„Informacje, które na zasadzie zaufania Panu Bogu przyjmujemy, nazywamy prawdami wiary. Co to są prawdy wiary? To są prawdy Boże, które Pan Bóg nam objawił, choćby, w dziesięciu przykazaniach. Jeżeli Pan Bóg mówi: nie kradnij, nie zabijaj, nie cudzołóż, to nie dlatego, że jeżeli pogwałcisz te prawa, to ja – Pan Bóg ci dokopię, ale dlatego, że to dla ciebie człowieku jest niebezpieczne, tak jak wyskakiwanie z dwu-

nastego piętra. Co z tego, że powiesz, że prawo grawitacji cię nie obowiązuje, skoro i tak się roztrzaskasz? Jeżeli nie będziesz przestrzegał praw obowiązujących w świecie duchowym, to narażasz się na bolesne skutki. Jakie są te skutki? Przede wszystkim będziesz cierpiał, bo skutkiem jest smutek duchowy, lęk, aż do lęku przed śmiercią, poczucie bezsensu życia, i wreszcie potępienie wieczne. Jeżeli więc Pan Bóg objawił nam te prawdy i nadal objawia, to powinno się w nas zrodzić uczucie wdzięczności Panu Bogu i pragnienie, aby żyć według tych prawd wiary.

Co nam daje życie według prawd wiary? Daje nam przekonanie, że żyjemy w harmonii ze światem, i z Tym, który go stworzył – z Panem Bogiem. To, co zagraża człowiekowi najbardziej, to jest grzech. Grzech może wiązać się z przyjemnością, ale nie daje szczęścia. Popelniając grzech wykraczamy przeciw prawdom wiary, które Pan Bóg nam objawił, narażamy się na smutek, na lęk przed śmiercią, na potępienie wieczne. Prawdy wiary nazywamy tajemnicami wiary. Za chwilę ksiądz powie: Oto wielka tajemnica wiary. Tajemnica, to jest coś, co czeka na wyjaśnienie, lub coś, czego wyjaśnić się nie da. Pan Bóg nam te tajemnice objawia przez proroków, a ostatecznie przez swojego Syna.

Zakochaj się w Bogu, postaw Go na pierwszym miejscu, słuchaj Słowa Bożego i módl się, a Bóg ci będzie objawiał coraz więcej i więcej. To jest droga, aby poznać tajemnice wiary.

Jeżeli tajemnice wiary potraktujemy jako coś nieosiągalnego, to taka wiara jest nudna i wielu ludzi odchodzi. Ale jeżeli zrozumimy, że w te tajemnice można wejść i zbliżyć się do Pana Boga, to On sam coraz bardziej będzie odsłaniał nam ten świat, i będzie to fascynująca podróż przez życie. A że Pan Bóg jest nieskończony, to poznawanie Go zajmie nam całe życie i całą wieczność i obyśmy wszyscy dotrwali do tego ostatecznego poznania.”

Ksiądz Witold Korowajczyk mówił też o prawach obowiązujących w głębinach morskich, w górach i w kosmosie, mówił o tym, jak dokładnie musimy poznać te prawa jeżeli chcemy nurkować w głębinach morskich, zdobywać górskie szczyty, czy przestrzenie kosmiczne i zachować swe życie. Lekceważenie tych praw kończy się tragicznie. Tak samo w przestrzeni ducha są prawa obowiązujące, które trzeba koniecznie przestrzegać, bo zaniedbania w tej dziedzinie prowadzą do utraty życia na wieczność.

Pokazaliśmy tu przebieg pielgrzymki, która odbyła się 12 kwietnia br. Równie uroczyste było na modlitwach pielgrzymów będących u nas 26 kwietnia br., kiedy była piękna pogoda, a rozważania drogi krzyżowej dotyczyły naszego życia, można powiedzieć, że odnowił się i duch i ciało. Podobnie było też w innych terminach.

opracowanie IP

ALE NAM SIĘ WYDARZYŁO

Ołtarz adoracji Najświętszego Sakramentu „Gwiazda Kazachstanu” przybył w swojej wędrówce po ziemi polskiej do Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX wieku. Na monumencie „Bramy do nieba” - XII stacji Kalwarii Bydgoskiej jest między innymi, także płaskorzeźba poświęcona Golgocie Wschodu – również deportacjom i wywózkom Polaków w latach 1929-1953 do Kazachstanu i na Syberię. Wywózono tam Polaków nie tylko z Kresów.

Jak pisze Krzysztof Drapiewski (Golgota Wschodu - NaO 12/2012) z samego Fordonu na początku 1945 roku wywieziono w głąb Rosji 89 osób. Żyli tam w skrajnie trudnych warunkach, zamarzali, umierali z głodu, a ludność miejscowa pomogła im lepić ziemianki, by mogli przetrwać zimę. Nie mieli kościołów, ani księdza, tylko te zabrane ze sobą różańce, na których modlitwa ich ratowała. Wielu z nich zmarło, a ci co przeżyli i ich potomkowie, żyją tam z dala od ojczyzny. Dla nich właśnie, do miejscowości Oziornoje przeznaczony jest ołtarz „Gwiazda Kazachstanu”.

Oziornoje liczy obecnie 600 mieszkańców, są to głównie Polacy. Pod koniec XX wieku powstała tam pierwsza parafia i pobudowano kościół. Jej pierwszym proboszczem został ks. Tomasz Peta, polski kapłan, obecnie arcybiskup Astany. On właśnie zwrócił się z prośbą do Stowarzyszenia „Regina della pace”, aby ten ołtarz trafił do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornoje.

Tak więc my, parafianie z Sanktuarium Królowej Męczenników – Golgoty XX wieku, modliliśmy się przy ołtarzu adoracji Najświętszego Sakramentu „Gwiazda Kazachstanu”, który pojedzie do miejsca, które było Golgotą XX wieku. Nasza modlitwa trwająca nieustannie przez dwa tygodnie łączy nas z tym miejscem - nie tylko kaźni, ale i wielkiej obecności Bożej.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w ołtarzu „Gwiazda Kazachstanu” rozpoczęła się 26. marca 2013 r. Mszą św. o 18.30, której przewodniczył ks. bp Jan Tyrawa.

Gośćmi byli: wiceprezes Stowarzyszenia Regina della Pace Piotr Pajestka, autor monumentu Dariusz Drapikowski oraz ks. Andrzej Marmurowicz. Pracownia artysty wykonała wiele znaczących dzieł sakralnych, m. in. szatę bursztynowo-brylantową, będącą wotum narodu polskiego za pontyfikat Jana Pawła II dla Ikony Matki Bożej na Jasnej Górze i 2 metrową monstrancję dla Medjugorie. Piotr Pajestka - wiceprezes Stowarzyszenia „Regina della Pace” przedstawił ideę, która przyświecała budowie ołtarza.

GWIAZDA KAZACHSTANU

- „Obserwując dzisiejszy świat przez pryzmat mediów widać, że wielu ludzi na świecie żyje w miejscach, gdzie brakuje pokoju. Nawet w Europie byliśmy niedawno świadkami bratobójczych walk na Bałkanach.

Tego typu obrazy obserwujemy dzisiaj na

Bliskim Wschodzie, w niektórych krajach afrykańskich. Ten brak pokoju widoczny też jest bliżej nas, w przestrzeni publicznej, w relacjach z innymi ludźmi i w nas samych. Kościół przez kolejnych Papieży wzywa nas do troski o pokój.



Piotr Pajestka - wiceprezes Stowarzyszenia Regina della Pace, fot. Wiesław Kajdász



Dariusz Drapikowski - autor projektu ołtarza, fot. Wiesław Kajdász

Papież Benedykt XVI w Oświadczeniu na Światowy Dzień Pokoju w 2007 roku apelował, „aby każdy chrześcijanin poczuł, że jego zadaniem jest być niezmordowanym budowniczym pokoju”. W jaki sposób mamy być odpowiedzialni za ten pokój? Zawsze trzeba zacząć od siebie samego, a więc przede wszystkim my mamy stawać się ludźmi pokoju. Pokój powinien być budowany w naszych relacjach z drugim człowiekiem. Bóg jest Bogiem pokoju, a my mamy stać się na Jego wzór. Może to robić każdy z nas poprzez modlitwę.

W różnych objawieniach Maryjnych niedługo Matka Boża nawoływała do

modlitwy o pokój. Wskazywała, że poprzez modlitwę można wpływać na losy wojen, na ich zakończenie, lub zapobiegać ich wybuchom. Modlitwa wielu może mieć taką moc. Chcielibyśmy zachęcić was do włączenia się do tej modlitwy, kruczajcie o pokój. Chceśmy, abyście do waszych codziennych intencji dołączyli i tę troskę o pokój na świecie, może w postaci dziesiątki różańca, przyjęcia Komunii św., modlitwy „Pod Twoją obronę”.

Stowarzyszenie nasze realizuje projekt, który nazwaliśmy „dwunastoma gwiazdami w koronie Matki Bożej”. Polega on na utworzeniu na świecie dwunastu centrów modlitwy o pokój. Chcielibyśmy, aby w miejscach szczególnie doświadczonych wojnami, prześladowaniami czy w chwili obecnej, czy w przeszłości, takie centra adoracji Najświętszego Sakramentu powstawały. Chcielibyśmy, aby w tych miejscach, poprzez adorację Najświętszego Sakramentu rodził się pokój w sercach ludzi tam się modlących, rodził się pokój na terenie, na którym te centra powstają.

Pierwsze takie centrum udało się utworzyć w Jerozolimie przy czwartej stacji Drogi Krzyżowej. Razem z Katolickim Kościołem Ormiańskim udało się utworzyć kaplicę adoracji Jezusa Eucharystycznego, w której o pokój na Ziemi Świętej i na całym świecie modlą się siostry zakonne, wolontariusze, pielgrzymi przybywający do Ziemi Świętej z całego świata. Kolejne centrum modlitwy jest w tej chwili tworzone w Kazachstanie w Sanktuarium Królowej Pokoju w Oziornoje.

I właśnie dla tego miejsca został stworzony przez Mariusza Drapikowskiego prezentowany w tej parafii ołtarz, który nazwaliśmy „Gwiazdą Kazachstanu”. Dla potrzeb Jerozolimy został przedtem stworzony również przez Mariusza Drapikowskiego ołtarz Tryptyk Jerozolimski. I podobnie jak z tamtym, wędrujemy z nim po sanktuariach, katedrach, kościołach w Polsce, aby przy tych ołtarzach była modlitwa, aby w tych ołtarzach był adorowany Chrystus Eucharystyczny w intencjach pokoju.

Chcielibyśmy, aby te ołtarze trafiły do miejsc przeznaczenia nie tylko jako nasz dar materialny, ale również z wielkim bagażem modlitwy wielu osób. Pragniemy, aby, kiedy ten ołtarz was opuści, ta modlitwa dalej tutaj trwała, abyście w swoich modlitwach o pokój pamiętali.

Projekt powołania tych miejsc modlitwy w intencjach pokoju jest przede wszystkim projektem modlitewnym, ale również ma swój wymiar artystyczny i materialny. Prosimy, jeśli jest taka możliwość, o wsparcie finansowe tego dzieła. Na stronie internetowej naszego Stowarzyszenia, co miesiąc, proponujemy intencje modlitewne, związane z pokojem.

Życzę, abyście poprzez modlitwę doświadczyli pokoju w swoim sercu i budowali go w swoim otoczeniu. Wierzmy, że poprzez modlitwę, jeżeli ją podejmiecie, uprosicie upragniony dar pokoju na świecie.”

SYMBOLIKA OŁTARZA MIŁOSIERDZIA

- na jej temat mówił Mariusz Drapikowski – artysta z Gdańska

- Przyjechałem dzisiaj z Jerozolimy. Tam przy czwartej stacji Drogi Krzyżowej od czterech lat trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w ołtarzu, który nosi nazwę „Niebiańska Jerozolima”. Ten ołtarz był pisany językiem egzegezy Apokalipsy św. Jana. Artyści przez całe wieki zanurzali pędzle w alfabecie wiary i piękna, jakim jest Ewangelia. Apostołowie po zmartwychwstaniu rozpoznawali Jezusa poprzez symbole i znaki. Ten język symboli jest zastosowany również przy tej realizacji plastycznej.

Ołtarz do Kazachstanu jest Ołtarzem Miłosierdzia. W centralnej części znajdują się relikwie Jana Pawła II i św. Faustyny Kowalskiej. Ojciec Święty pragnął rozpowszechnić kult świętego Miłosierdzia na całym świecie. Patronami Kazachstanu jest Abraham i Maryja, Królowa Pokoju. Abraham uwierzył nadziei wbrew nadziei i stał się ojcem narodów. Maryja poprzez swoją wiarę i swoje zawierzenie stała się Matką Kościoła. Inspiracją do realizacji stał się „Tryptyk Rzymski” Jana Pawła II, Ewangelia św. Łukasza, zwana Ewangelią Miłosierdzia i List do Hebrajczyków.

Są tutaj przedstawione cztery sceny z życia Abrahama. W „Tryptyku Rzymskim” jest przedstawione goszczenie Trzech podróżnych przez Abrahama. Rozmowa Abrahama jest tylko z Jednym, z Tym, którego rozpoznaje po głosie, to jest ten głos, który go wywiódł z ziemi Chaldejskiej. Kolejna scena przedstawia ofiarę Izaaka, zapowiedź ofiarnej śmierci Chrystusa. W prawym dolnym rogu jest przedstawiona miłosierna modlitwa Abrahama za mieszkańców Sodomy i Gomory, swoisty targ Abrahama: a może czterdziestu, trzydziestu, dziesięciu...

Po lewej stronie przedstawione jest goszczenie Abrahama przez Melchizedeka – króla Szalemu chlebem i winem, zapowiedź Eucharystii. W Liście do Hebrajczyków porównane jest kapłaństwo Chrystusa, do kapłaństwa Melchizedeka. W liście tym przedstawiony jest tron łaski: Przybliżcie się z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie w stosownej chwili. W tej scenie centralnej Bóg Ojciec unosi z grobu Chrystusa. I dwanaście kwadratów z otworami symbolizuje dwunastu Apostołów, filarów naszego Kościoła, a osiem czystych fragmentów - osmy dzień, dzień odrodzenia.

Kwadrat nawiązuje do niewielkiej Jerozolimy, a w niej dwanaście bram, w każdej anioł, każda z bram wykonana z jednej perły. Tutaj zostały zastosowane naturalne perły, które ułożyły się w krzyż. Perły w kształcie krzyża w kolejnych bramach. (następuje otwarcie Ołtarza). Ten ołtarz wykonany jest do Kazachstanu, do takiej niewielkiej osady Oziornoje - miejsca związanego z martyrologią Polski.

W latach 1936-1939 Polacy z terenów przygranicznych byli zsyłani w głąb Rosji, na Syberię do Kazachstanu, po to, żeby się ich pozbyć. Oni przeżyli tam, w Kazachstanie, dzięki ludności miejscowej, dzięki Kazachom, którzy nauczyli ich żyć na tym trudnym

terenie, gdzie jest duża różnica temperatur między zimą i latem od minus czterdzieści stopni do plus czterdzieści stopni. Zesłańcy pragnęli uczestniczenia w Eucharystii, ale wśród nich nie było księży, więc modlitwa na różańcu była taką namiastką Eucharystii i ona towarzyszyła im w życiu codziennym, w pracy. Oni są przekonani, że właśnie dzięki tej modlitwie dostąpili szczególnego orędownictwa Matki Bożej, bo w 1941 roku, kiedy przychodzi wojna Rosji Sowieckiej z faszyzmem niemieckim, wchodzą żołnierze i zabierają im na przednówku wszystko, co im było dane do życia. Grozi im śmierć głodowa.

W dzień Zwiastowania, 25 marca, przychodzi odwilż i wiosna wcześniej niż zwykle. Topią się śniegi i tworzy się wielkie jezioro, które się szybko zarybia taką ilością ryb, że można je wyciągać rękoma. Rosjanie próbują to tłumaczyć tym, że zaradny kierownik sowchozu wrzucił dwie skrzynki narybku, ale te ryby były duże i to w takiej ilości, że nie tylko mieszkańcy tej osady, ale i sąsiednich osad czerpali z tego jeziora i dzięki tym rybom przeżyli.

W centralnej części ołtarza jest monstrancja, która nawiązuje do wizerunku Matki Bożej, bo to przecież Ona była pierwszym tabernakulum. W tej monstrancji ukazany jest różaniec z rubinów, modlitwa różańcowa. W tej monstrancji również odnajdujemy ryby w znaku ICHTIS.

Dzisiaj Kazachstan jest krajem muzułmańskim, 70 % muzułmanów, katolicy stanowią zaledwie 2% mieszkańców tego kraju, więc chrześcijaństwo w tym miejscu jest misyjne, dlatego ten symbol "ICHTIS" mówi nie tylko o wydarzeniach sprzed siedemdziesięciu laty, ale również o misyjnej roli Kościoła w Kazachstanie dzisiaj.

Na dwóch drzwiach tego ołtarza przedstawieni są dwaj świadkowie; rozdział XI Apokalipsy św. Jana, w którym ci dwaj świadkowie dają świadectwo życia Chrystusa, głoszą o Nim prawdę idąc przez świat. W egzegezie można to rozumieć, że to jest cały Kościół chrześcijański. Jest jeden pień chrześcijaństwa i bogactwo różnorodności, stąd korona tych drzew oliwnych, bo Jan Ewangelista opisuje, że oni są jak dwa drzewa oliwne, jak dwa świeczniki. W tych koronach drzew oliwnych są krzyże różnych wyznań chrześcijańskich, które we wzajemnej zgodzie ukazują prawdę o Chrystusie, wspólnie wyznają wiarę w Jezusa Chrystusa. Ten ołtarz został poświęcony przez Ojca Świętego Benedykta XVI, 10 października 2012 roku, w wigilię ogłoszenia Roku Wiary. Abyśmy wszyscy byli świadkami Chrystusa, głosili prawdę o Nim i śmiało się do tej naszej wiary katolickiej przyznawali i włączali do tej modlitwy o pokój poprzez adorację we własnym sercu, a wtedy ten pokój stanie się pokojem powszechnym dla wszystkich. Do tej modlitwy szczerze Państwa zachęcam."

Po Mszy św. przeniesiono Najświętszy Sakrament do monstrancji w Ołtarzu Adoracji i rozpoczęło się czuwanie, które trwało nieprzerwanie od Mszy św. wieczornej 26 marca do 10 kwietnia godziny dwudziestej.

Irena Pawłowska

NASZ KOŚCIÓŁ PIĘKNIEJE

W listopadzie 2012 roku rozpoczęły się prace związane z upiększaniem wnętrza naszej świątyni. Dwa wizerunki: bł. Jana Pawła II i Jezusa Miłosiernego w technice polichromii, rozpoczął malować Bronisław Mytych artysta malarz z Poznania. Z uwagi na technologię i różne wydarzenia parafialne (prace mogły odbywać się w wybrane dni powszednie) prace trwały dość długo i dziś oba monumentalne obrazy są prawie ukończone (brak wykończenia detali i obramowania).

Od 6 maja 2013 roku rozpoczęto prace remontowe, na które złożyły się: wyrównywanie i malowanie sufitu i ścian, czyszczenie i naprawa żyrandoli (należało je zdemontować i poddać koniecznym zabiegom, np. przeglądzie instalacji elektrycznej, częściowej wymianie opraw i żarówek). Sufit został pomalowany na biało, a ściany częściowo na kolor kremowy.

Na części z nich (we wnękach) zostanie wymalowanych 12 (6 po każdej stronie) polichromowanych wizerunków wybranych świętych i błogosławionych (patrz informacje wewnątrz wydania, przyp. red.). Wymalowano również chór i jego otoczenie. Wokół okien - witraży w nawie głównej ułożono płytki ceramiczne.

Kolejny etap prac obejmuje prace w prezbiterium, na które składają się: odnowienie płaskorzeźby Matki Boskiej Królowej Męczenników (wizerunki Maryi, męczenników i aniołów zostaną upiękkszzone, a otoczenie krzyża - tła otrzyma nowy wygląd) - dwóch polichromii: z lewej strony ołtarza - Matki Bożej Bolesnej - tzw. Piety, zaś po prawej, wizerunku Chrystusa zwanego "Ecce homo"), wykonanie instalacji wentylacyjnej i oświetlenia prezbiterium oraz malowanie ścian i sufitu. W trakcie ich wykonywania, prezbiterium było częściowo zasłonięte, a Msze św. w niedziele celebrowane były z przodu nawy kościoła.

Obecnie (lipiec 2013, przyp. red.) wiele prac w prezbiterium zmierza ku końcowi. Widać już dwie postaci, odnowioną płaskorzeźbę, zmianę oświetlenia. Z najbardziej czasochłonnnych prac to trzeba jeszcze namalować 12 wizerunków świętych i błogosławionych na ścianach nawy głównej.

Wszystkie prace w świątyni wymagają sporych nakładów finansowych. Dlatego podjęto decyzję, że ofiary składane podczas kolekty w każdą II niedzielę miesiąca (do odwołania) przeznaczane są na ten cel, zaś Suma parafialna o 8.30 jest sprawowana szczególnie za ofiarodawców i dobroczyńców.

Po ukończeniu wszystkich prac prezbiterium znacznie zmieni swój wygląd i miejmy nadzieję, że świątynia nasza stanie się przytulnym i pozwalającym jeszcze bardziej skupić się na modlitwie miejscem.

Wasz OBSerwator

XX LAT "NA OŚCIEŻ"

Czyniąc zadość obietnicy, złożonej PT Czytelnikom w poprzednim wydaniu "Na Oścież", poświęcamy trochę miejsca, aby przybliżyć, po części, jakie talenty, myśli, uczucia i wspomnienia wiążą się z jego powstawaniem i redagowaniem. Niektórych osób, które pisały od początku jego wydawania nie ma już wśród żywych, inne wyjechały z parafii, a inne zaprzestały współpracy - czy to z powodu podjęcia bardziej absorbujących obowiązków, czy też ubytku sił. Wypowiadają się więc osoby aktualnie pracujące w zespole redakcji, które w różnym czasie do niego trafiły. Znamiennym jest głos ks. Proboszcza, który niejako podsumowuje wszystkie ich słowa. Szanując prośbę Autorów wypowiedzi część z ich refleksji podpisano skrótami.

A co pozostało Redakcji? W roku XXX-lecia parafii wypada cieszyć się, że starcza jeszcze sił i chęci, pomysłów i projektów, sprzymierzeńców i dobrodziejów, aby pismo dalej powstawało. Wszystkim za wszystko dziękujemy **REDAKCJA**

O HISTORII

Rzeczywiście, to już XX lat, jak w naszej parafii ukazuje się pismo parafialne, pod tytułem „Na Oścież”. Właściwie, to myślałem o pisaniu do parafian, ale jakoś mi schodziło. Wcześniej pisałem do „Rycerza Niepokalanej”, „Przewodnika Serca Jezusowego” i innych pism katolickich. W końcu jednak się zdecydowałem i piszę. A co piszę? Niech PT Czytelnicy sami oceniają, co ukazuje z podpisem KfAD.

W „Na Oścież” rozpocząłem najpierw „incognito”, czyli bez ujawnienia się, ale było to trudne. Po ujawnieniu się, w zespole redakcyjnym, zaproponowano mi pisanie na tematy historyczne.

Od dzieciństwa, byłem zafascynowany Fordonem, o wiele bardziej, niż pobliską Bydgoszczą. Pewnie dlatego, że mieszkali tu moi krewni i częściej bywałem tu niż w śródmieściu Bydgoszczy. Co mnie urzekło w Fordonie? Przede wszystkim fordońskie zakłady pracy, a szczególnie wielkie kominy cegielni, czy maszyny, które wędrując z wujkiem widziałem w Fabryce Smoły i Papy. Niestety, dziś nie ma ani jednej, ani drugiej, choć komin cegielni jeszcze stoi. Zatem przyszedł czas, żeby pisać o tym, co żyło we mnie wcześniej.

Pisałem więc kalendarium historyczne, o parafii, Fordonie i Bydgoszczy. Inna praca, to kontynuowany do dziś cykl „Ludzie z pomnika”, który doczekał się opracowania książkowego pt. „Męczennicy z Doliny Śmierci”. Książka ukazała się w 2009 roku w 70 rocznicę wybuchu II wojny światowej i zawierała 70 sylwetek osób zamordowanych w Dolinie Śmierci. To jest też „świadection” - dokumentacja, zadanie nakazane przez Jana Pawła II przebywającego w Bydgoszczy w 1999 roku. Praca nad cyklem wymaga zaangażowania, ale przynajmniej, że jest bardzo wciągająca. Dotąd ukazało się ponad 160 odcinków. Inny cykl nosi tytuł "O mojej parafii", a liczba odcinków zbliża się do dziewięćdziesiątki i też przynosi sporo satysfakcji.

Wszystkich Czytelników pozdrawiam i dziękuję tym, którzy „mnie” choć od czasu do czasu czytają. **KfAD**

ŚWIADECTWO

Moja współpraca z miesięcznikiem parafialnym "Na Oścież" rozpoczęła się 10 lat temu, kiedy byłam w oazie młodzieży, gałęzi Ruchu Światło-Życie istniejącej przy parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy. Inicjatorem zamieszczania w "Na

Oścież" informacji dotyczących tej wspólnoty i tworzenia tekstów był Dawid Myszkowski. To dzięki niemu Oaza młodzieży otrzymała „swoją stronę” w parafialnym miesięczniku.

Najbardziej zapadł mi w pamięci cykl "o modlitwie", który był jednym z pierwszych oazowych artykułów. Zbierałam też różnego rodzaju świadectwa, relacje, pisałam krótkie niecykliczne artykuły. Tak było też, kiedy potem na kilka lat związałam się ze wspólnotą Absolwentów Martyrii, a obecnie Domowym Kościołem. Zawsze to wspólnoty, lub osoby mobilizowały mnie do tworzenia tekstów, aby przelać na papier świadectwo życia parafii, to co się w niej dzieje i co zaangażuje ludzi.

Szczególnym momentem mojej współpracy z miesięcznikiem "Na Oścież" było napisanie w 2010 r. pracy dyplomowej na moich studiach podyplomowych z dziennikarstwa pt. "Stałe rubryki miesięcznika parafialnego <Na Oścież>". Prześledziłam wówczas wydania z 17 minionych lat pod kątem historii, budowy, a przede wszystkim stałych rubryk, wśród których znalazły się m.in.: wywiad, czyli rozmowa miesiąca, czy komentarze do których należą cykle: "Proboszczowskie zamyslenia" i "Można nie czytać".

Współpraca z "Na Oścież" to również cenne spotkania z innymi osobami świeckimi i kapłanami tworzącymi miesięcznik.

Wielokrotnie ich wkład i poświęcenie mobilizowały mnie do podejmowania różnych zadań. W tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim, którzy przez te 20 lat tworzyli "gazetę" parafialną, a przede wszystkim panu Mieczysławowi, bez którego miesięcznik by nie funkcjonował. To on swoją pracą i poświęceniem czuwa nad każdym wydaniem. **JR**

ZMIANY, ZMIANY ...

Nieprawdopodobnie wiele zmieniło się w redakcji "Na oścież" w ciągu tych 20 lat. Moim zdaniem, największe z nich objęły prace redakcyjne, przygotowanie poszczególnych wydań do druku i sam wydruk.

Samo przygotowanie do druku to ogromny postęp. Zmiany te można opisać wspominając klejenie specjalnymi taśmami kart z obrazami i fotografiami, poprzez skanowanie obrazów, do umieszczenia dziś - od razu - grafiki w wersji cyfrowej, czyli do wykonania kilku ruchów myszką w specjalistycznym programie graficznym.

Drugi blok prac to powielanie i druk. Pierwsze czarno-białe egzemplarze były odbijane na ogromnej kserokopiarce poza

Bydgoszczą, a dziś pismo drukowane jest w całości w kolorze na maszynach w jednej z bydgoskich drukarni.

Pismo, z roku na rok, staje się coraz bardziej profesjonalne. Redaktorzy, choć mający swoje codzienne obowiązki, nie tylko poświęcają czas na przygotowanie czasopiśma do druku i kolportażu, ale także na udoskonalanie własnego warsztatu na szkoleniach i konferencjach.

"Na oścież" - to ogrom pracy, której nie widać i którą nie sposób przecenić. Wielu myśli sobie, że wystarczy napisać kilka słów i to wszystko. Tylko ci, którzy przeżyli to "na własnej skórze", wiedzą, ile godzin: spędzonych nad papierem, przed monitorem, w samochodzie, z słuchawkami na uszach, dyktafonem, czy też aparatem fotograficznym w dłoni, wymaga przygotowanie kolejnego wydania. **ZR**

KILKA LAT

Od kilku lat uczestniczę w spotkaniach kolegium redakcyjnego "Na Oścież". Nie byłam obecna, kiedy powstawało pismo, gdy zespół trudził się, aby zdążyć na czas z wydaniem pierwszego i kolejnych wydań. Jednak zawsze chętnie kupowałam to pismo.

Do współpracy zostałam zaproszona przez panią Irenę. I tak staram się uczestniczyć w spotkaniach Kolegium, które odbywa się zwykle raz w miesiącu.

Mój wkład w tworzenie pisma parafialnego jest skromny. Pragnę dzielić się moim doświadczeniem wiary, którą pogłębiając uczestnicząc w rekolekcjach, czy spotkaniach z ciekawymi ludźmi.

Również wyjazdy pielgrzymkowe, czy spotkania modlitewne Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym są dla mnie okazją do pogłębiania wiary i dania świadectwa o tym jak Duch działa. **KG**

NIE DO WIARY

To aż nie do wiary, że nasze pismo parafialne ma XX lat. Raz po raz wracam do pierwszych wydań i podziwiam jak przez lata zmieniało się i piękniało.

Wracam również myślami do sposobu jego powstawania. Pełniąc od lat rolę osoby kontaktowej, można powiedzieć kuriera, pamiętam do dziś, jak zawoziłam do drukarni ... najpierw wydruk na kalce w tzw. "lustrzanym odbiciu", następnie na nośnikach takich jak przenośny stały dysk, płyta CD, a jeszcze później na pendrive'ie. Obecnie wszystko jest przesyłane za pomocą poczty elektronicznej i internetu.

Wielu parafian pamięta, jak kolportowaliśmy "Na Oścież" i do tej pory często pytają mnie kiedy będzie nowe wydanie? Miło słyszeć, że Parafianie są wiernymi czytelnikami i niecierpliwie czekają na nowe wydania.

A mało kto wie, albo domyśla się, ile pracy i wysiłku kosztuje przygotowanie kolejnych wydań, a myślę tu nie tylko o zespole redakcyjnym, co o Irenie i Mieczysławie. Wielkie dzięki za trud i poświęcenie! **SM**

NIE UMIEM

Pamiętam dobrze melodię i słowa piosenki - pieśni, którą często powtarzał jak życiowy refren pierwszy proboszcz parafii śp. ks. Zygmunt Trybowski: - *Nie umiem dziękować Ci Panie, bo małe są moje słowa. Zechciej przyjąć moje milczenie i naucz mnie życiem dziękować.*

"Modlitwą i czynem" wspierał to pismo. Jak silna i wytrwała była to modlitwa, że czyn trwa już ponad 20 lat. Ten czyn jest kontynuowany przez kolejne wydania "Na Oścież". Jest to ogrom prac nad zapisem tego, co dzieje się w parafii i z udziałem parafian, bo wszystkiego zapisać się nie da. Do tego czynu potrzebni są pracownicy i ja mam zaszczyt pracować w zespole redakcyjnym. Jako, że nie umiem pisać, dlatego rzadko kiedy wypowiadam się za pomocą tej formy.

Patrzę z wielką pokorą na dzieła talentów innych - piszących. Próbując wykorzystać moje zdolności wypowiadam się za pomocą fotografii. Tak więc opowiadam obrazami, a następnie redakcja wybiera, co jest warte zachowania dla historii i tak docenia się mój trud i poświęcony czas.

Pracując przez lata widzę, że w zespole zgodnie współpracującym, jest zawsze większa siła mądrości grupy, niż samotnego - indywidualnego działania.

Dalej więc niech niesie mnie ta siła zespołu i pisma, w którym jest troska o słowo i troska o to, by była modlitwa. A ta była u początku powstania pisma i jest na początku każdego kolejnego wydania. Jak dotąd przynosiła tak dobre owoce i ... za to dziękuję Ci Panie. **WK**

SŁOWO

Słowo. Jakże ważną pełni ono funkcję w procesie komunikacji. Widać to szczególnie u małego dziecka. Jak rodzice cieszą się, gdy wypowie ono swoje pierwsze słowo. Słowa "ubrane" w zdania przekazują myśli człowieka. Mędrcy, filozofowie przekazywali mądrość słowa i zapisywali ją w księgach. Jezus - nasz Mistrz i Nauczyciel chodził i nauczał, głosząc Słowo po całej Palestynie. Słuchały Go liczne tłumy. Słowo łączy i jednoczy ludzi poprzez proces przekazu.

Jednak w XX i XXI wieku, dzięki środkom "masowego przekazu" rola „słowa” nabrała szczególnego znaczenia. W jednej chwili możemy je przekazać ogromnej rzeszy odbiorców. Możemy odpowiednio „ubrać” słowo, czy je zmanipulować. Także rola mediów katolickich w kształtowaniu postaw i wiary w człowieka odgrywa ogromną rolę. Jej zna-

czenie i funkcję słowa dostrzegł Maksymilian Kolbe, który w Niepokalanowie założył wydawnictwo i „Rycerza Niepokalanej”.

Dlatego jakże cenna była, podjęta XX lat temu, inicjatywa założenia pisma parafialnego w parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników.

Powstanie pisma „Na Oścież” zainicjowały osoby, które wiedziały i doceniały rolę słowa. Pismo nie jest tylko prostą "kroniką wydarzeń", które miały miejsce na tej przestrzeni lat. To także kształtowanie ducha, budowanie więzi i jedności parafialnej. To prezentowanie różnych stanowisk, pluralizm wypowiedzi, przybliżanie prawd wiary oraz ciekawych stanowisk i rozmów. To także wielowątkowe i wielopłaszczyznowe ukazanie w pigułce czym w istocie żyje parafia.

Cieszę się, że na pewnym etapie redagowania pisma „Na Oścież” mogłem zacząć uczestniczyć w pracach redakcji. Nauczyłem się wiele profesjonalizmu i kunsztu redakcyjnego, a także zaznałem serdeczności i życzliwości całego zespołu.

Dziękuję.

ks. Wojciech RETMAN

PRZES MEDIA

"Dzisiejsze czasy wołają o nową ewangelizację. *Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody* (Mt 28, 19-20). Każdy, kto podjął się misji głoszenia Ewangelii, musi o tym pamiętać. Trzeba też wziąć pod uwagę, że istnieją różne sposoby przepowiadania ewangelicznego. Jednym z nich jest dziś katolicka prasa. Jest ona jednak celowo spychana na margines, nie mówi się o niej, nie cytuje, katolickie tytuły prasowe ma się za nic. Mamy więc do czynienia z metodologicznie zaplanowanym „wycinaniem” katolickich pism, niszczeniem przez ignorowanie. Czy wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę? Warto uświadomić sobie, że ewangelizacja powinna się dzisiaj dokonywać także przez media katolickie, m.in. przez prasę, która bardzo poszerza horyzonty intelektu i wiary człowieka. Prasa katolicka nie manipuluje, nie wprowadza w błąd, ona nie kłamie. Katolickie słowo drukowane jest bardzo ważne w formacji każdego chrześcijanina. Gdyby Polacy zechcieli czytać katolicką prasę, byłoby moralnie innym narodem: mniej byłoby złodziejstwa, pijaństwa, rozwodów, kłamstwa... Brońmy tej wewnętrznej sprawy Polaków, brońmy polskiej duszy." (ks. Ireneusz Skubiś).

W tej diagnozie cudnym promykiem radości jawi się nasz parafialny miesięcznik „Na Oścież”. 4 kwietnia br. minęło dokładnie dwadzieścia lat od ukazania się pierwszego wydania tego pisma. Doskonale wiem, jak wielkie znaczenie w dzisiejszym świecie ma przekaz medialny. Jestem głęboko przekonany, że spraw związanych z nowoczesną formułą komunikacji społecznej nie można zostawić gdzieś na marginesie pracy duszpasterskiej.

Tradycyjne duszpasterstwo jest piękne i dobre, i trzeba je kultywować. Ale dzisiaj musimy wiedzieć, że człowiek, który przychodzi do naszej parafii na Msze św., wiele

godzin spędza przed telewizorem.

Profesor Andrzej Jurga - reżyser, były dziekan Wydziału Radia i Telewizji na Uniwersytecie Śląskim, wykładowca KUL, Szkół Filmowych w Łodzi i Warszawie - na spotkaniu w redakcji „Niedzieli” powiedział, że człowiek w Polsce, mający lat 75, oglądający około 4 godzin telewizji na dobę - odjawszy około 8-godzinny sen - spędza przed ekranem 23 lata! I ten Polak przychodzi potem do kościoła na godzinę na Msze św., a my księża, głosząc kilkunastominutowe kazanie i nie uwzględniając tego faktu, trafiamy w pewną pustkę, ponieważ człowiek ten jest odbiorcą wirtualnym napelnionym innymi treściami.

Wkroczyliśmy więc w XXI wiek i nasze duszpasterzowanie musi iść z duchem czasu, a więc uwzględniać współczesne możliwości komunikowania społecznego. Wiem, że wszyscy mamy duszpasterski obowiązek wspierania prasy katolickiej, obowiązek korzystania z tej prasy, czytania jej i dzielenia się nią z ludźmi. I to w naszej parafii się dzieje.

Dlatego wyrażam najgłębszą wdzięczność wszystkim, którzy przez te dwadzieścia lat włożyli niemały trud, by nasze pismo mogło się ukazywać. Jako duszpasterz mam pełną świadomość czasu, w jakim żyjemy. Doskonale wiem, jak bardzo praca Redaktorów "Na Oścież" pomaga mi w dotarciu do wielu naszych Parafian. W mojej opinii pismo katolickie „Na oścież” to dodatkowy wikariusz w parafii i, w dodatku świetnie, wykonujący swe zadania duszpasterskie, religijne, informacyjne i formacyjne.

Każde wydanie naszego miesięcznika to dla wielu Parafian i Miłośników Sanktuarium ogromna liczba znaczących treści, słów i myśli podanych zawsze z ogromną kulturą i odpowiedzialnością za słowa i komunikowane treści. To nadzwyczajna kopalnia wiedzy i informacji o zdarzeniach dziejących się w naszym Sanktuarium.

Mogę powiedzieć, że jestem pełen podziwu dla osób, które poświęcając swój prywatny czas nie szczędzą sił, aby zawarte w miesięczniku teksty i treści były na najwyższym poziomie. Osobną dziedziną edytorskiej troski jest dbałość Redaktorów o szatę zewnętrzną pisma, troska o okładkę, stronę tytułową, dokumentację fotograficzną.

I jeszcze jedno. Osobne podziękowania pozwolę sobie skierować do redaktorów miesięcznika „Na Oścież” państwa Ireny i Mieczysława Pawłowskich. Nie byłoby miesięcznika, gdyby nie Wasza twórcza pasja i powołanie do służby Bogu. Jako piszący redaktorzy, przez dwadzieścia lat służby Kościołowi, zasługujecie na najwyższe słowa uznania, pochwały, a nawet podziwu.

W imieniu całej wspólnoty parafialnej serdecznie dziękuję za Wasze nadzwyczajne talenty, prace i wieloletnie wysiłki podejmowane dla promocji Słowa Bożego, pracy Kościoła we współczesnym świecie i wysiłków duszpasterskich w naszym Sanktuarium.

ks. proboszcz Jan Andrzejczak

PIESZO DO TOPOLNA

Pierwszy raz w historii parafii MB Królowej Męczenników w Bydgoszczy, odbyła się jednodniowa pielgrzymka piesza do Sanktuarium w Topolnie (kościół p.w. Nawiedzenia NMP). Doszło ponad 100 pielgrzymów. Dlaczego właśnie tam?



Grupa pielgrzymów przed Sanktuarium w Topolnie, fot. Wiesław Kajdasz

TOPOLNO

W średniowieczu Topolno było grodziskiem wschodnio-pomorskim, a później grodem obronnym. Po raz pierwszy było wspomniane w 1239 r. pod łacińską nazwą Thopolno. W 1309 r. Topolno przeszło w ręce Krzyżaków i utworzonego przez nich komturstwa świeckiego.

W latach 1466-1772 Topolno należało do powiatu świeckiego, które natomiast stanowiło część staropolskiego województwa pomorskiego. W tym czasie było ono własnością rycerską.

W XV i XVII wieku duże znaczenie dla miejscowości miał ród Konarskich. Samuel Konarski pragnął podnieść rangę Topolna do miasta, jednak przeciwne tym staraniom było pobliskie Świecie nad Wisłą. Wtedy Samuel - jako dziedzic Topolna - zbudował drewniany kościół, który poświęcono w 1583 roku. Opiekowali się nim księża zakonnicy z różnych pobliskich klasztorów.

Warto wspomnieć, że w 1703 roku, pod Topolnem, Szwedzi "rozłożyli się na leże zimowe", a w klasztorze rezydował król Karol XII ze swym sztabem.

W latach 1681-83 wojewoda malborski, późniejszy kapłan Adam Konarski wybudował murowany kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny i sprowadził tu Paulinów. Wybudował też dla nich klasztor. W 1772 roku, w wyniku pierwszego rozbioru Polski miejscowość znalazła się w granicach Prus i ten stan trwał aż do 1920 roku, kiedy Topolno znalazło się w granicach niepodległej Polski, zaś Paulini przebywali w nim do 1811 roku, kiedy władze pruskie wydalły ich z klasztoru. W 1957 roku Topolno znalazło się w województwie bydgoskim.

Dziś Topolno to wieś leżąca w województwie kujawsko - pomorskim, w obszarze Dolnej Wisły na terenie Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego.

PARAFIA

Według legendy, w uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny 1583 r., obraz Matki Bożej w niezwykłych okolicznościach został wyłowiony z Wisły koło Topolna. Wizerunek Maryi w stylu Jasnogórskim jest namalowany na deskach z drewna iglastego przez nieznanego autora. Jest to dawna kopia obrazu jasnogórskiego. Wkrótce po pojawieniu się w Topolnie obrazu Matki Boskiej (w 1583 roku) wybudowano dla niego kaplicę, w kilka lat później drewniany kościółek. W ołtarzu umieszczono obraz, do którego przybywało wielu pątników. Zaś 4 lipca 1588 roku erygowano parafię. Była ona fundacją braci: Adama Konarskiego, proboszcza fromborskiego, kanonika płockiego i sekretarza królewskiego oraz Andrzeja Konarskiego, właściciela Topolna. W miejscu, gdzie znajdowała się kaplica, a później drewniany kościółek stoi dziś pamiątkowy krzyż.

Po niecałych stu latach kościółek stał się za mały. Wobec tego wojewoda malborski, późniejszy kanonik kapituły warmińskiej Adam Konarski rozpoczął w 1681 roku budowę świątyni murowanej, oraz klasztoru. Poświęcenie miało miejsce w 1683 roku. Kościół otrzymał wezwanie Nawiedzenia NMP.

W roku 1684 do Topolna przybyli z Jasnej Góry Paulini i kościół podniesiony został do rangi sanktuarium maryjnego. Do nich należał kościół do kasaty zakonu, czyli do 1811 roku. W ołtarzu głównym umieszczono łaskami słynący obraz Madonny. Kościół wybudowany został w stylu barokowym i taki jest do dziś. Niemal cały bogaty wystrój pochodzi z końca XVII wieku. Były tam też zabytkowe organy pochodzące z okresu budowy świątyni. W 1900 roku organy wymieniono na nowe, ale wykorzystano do ich wykonania ozdobne części starego instrumentu. Świątynny dzwon odlał w Gdańsku w 1744 roku ludwisarz Jan Gotfryd Schlaubitz. Witraże

do wszystkich jedenastu okien pochodzą z początku XX wieku. Kościół jest otoczony starym, ceglany murem. W latach 1894 - 1911 wykonano poważne remonty kościoła, oraz odnowiono wszystkie ołtarze. Druga wojna światowa przyniosła duże straty w ruchomym wyposażeniu świątyni. Dziś Kościół posiada sześć ołtarzy bocznych, oraz bogate odnowione wyposażenie wnętrza w stylu barokowo - rokokowym.

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ UZDROWIENIA CHORYCH

Obraz Matki Bożej, umieszczony początkowo w prowizorycznej kaplicy, przyciągał zawsze rzesze pielgrzymów. O dużym kultcie maryjnym świadczy fakt, że już w dniu 15 sierpnia 1669 roku, a więc jeszcze przed zbudowaniem kościoła i przybyciem zakonników z Jasnej Góry, powstało tu Bractwo Różańcowe. Gdy przybyli Paulini, jeszcze bardziej rozszerzyli kult maryjny, a świątynię podniesiono do godności sanktuarium. Wokół obrazu, jak i w świątyni gromadzono wota za uzyskanie łaski. W miejscu tym było wiele uzdrowień. Niestety, pisemne świadectwa licznych cudów i łask wymodlonych za wstawiennictwem Matki Bożej zrabowali wraz z innymi dokumentami parafialnymi zaborcy i okupanci. Wiemy jednak, że już w pierwszej połowie XVIII wieku na obraz nałożono bogato zdobione srebrne sukienki. W 1720 roku Paulini z Częstochowy przekazali dla Matki Bożej do Topolna koronę - wotum króla polskiego Władysława IV, która wcześniej zdobiła Obraz Jasnogórski. Koronacji dokonał Andrzej Bayer biskup z Pelplina, w asyście generała Paulinów Pawła Esterhazy'ego. W nocy z 4 na 5 marca 1983 roku zrabowano koronę „władysławowską” Matki Bożej, a przy tym wszystkie inne historyczne srebrne wota, oraz piękną barokową monstrancję i kielich jak i inne wartościowe przedmioty. W dniu 8 grudnia 1988 roku obraz Matki Bożej został ozdobiony kopią zrabowanej korony przez biskupa Mariana Przykuckiego z Pelplina.

Odpusty w Sanktuarium przypadają w ostatnią niedzielę maja i 8 grudnia.

ATRAKCJE TURYSTYCZNE

W Topolnie, oprócz kościoła, znajduje się pałac wzniesiony w 1891 roku przez ówczesnego właściciela Topolna Włodzimierza Kublickiego-Piotuch. Pałac jest obecnie własnością Sióstr Pasterek od Opactwa Bożej, które prowadzi Socjalizacyjną Placówkę Opiekuńczą - Wychowawczą dla Dziewcząt w wieku ponadgimnazjalnym.

Warto wybrać się też na grodzisko Talezyk, które do 1034 było grodem obronnym. Stamtąd rozpościera się piękny widok na Dolinę Dolnej Wisły.

U podnóża skarpy, niedaleko kościoła, bije źródło św. Rocha będące od 1991 roku pomnikiem przyrody. W odległości 2,5 km znajduje się powstający obecnie rezerwat przyrody PARÓW CIELESZYŃSKI.

KŁAD

Informacje praktyczne i źródła:

PARAFIA NAWIEDZENIA NMP

Topolno 48; 86-120 Pruszcz Pomorski, e-mail: topolno@pelplin.opoka.org.pl;

Derdeń Władysław: „Sanktuarium maryjne” – Topolno – Gość Niedzielny, Katowice 1975; Wachowicz Marian: „Paulini w Topolnie”, Kuria Chełmińska, Pelplin 1981.

Już po raz dziesiąty Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” uczcił pamięć ks. Zygmunta Trybowskiego, proboszcza naszej parafii, organizując „Rajd rowerowy śladami ks. Zygmunta Trybowskiego”. Rajd, a właściwie pielgrzymka rowerowa, której celem było odwiedzenie miejsc związanych z osobą śp. ks. Zygmunta oraz uczestnictwo we wspólnej modlitwie i Eucharystii, odbyła się w dniach od 1. do 3. maja 2013 r.



Grupa pielgrzymów przed grobem, fot. Archiwum

W dniu wyjazdu pielgrzymi - rowerzyści złożyli na grobie śp. ks. Zygmunta Trybowskiego kwiaty, zapalili znicz, a następnie odmówili modlitwę w Jego intencji.

Trasa rowerowa wiodła przez Ostromecko, Boluminek, Siemień (gdzie ks. Zygmunt będąc proboszczem wybudował kościół), Przeczno do Chełmży (początek duszpasterskiej pracy kapłańskiej).

2.05. – w dniu imienin śp. ks. Zygmunta pielgrzymi rowerowi uczestniczyli we mszy św. w konkatedrze p.w. Świętej Trójcy, modląc się w intencji zmarłego proboszcza. W pozostałej części dnia rowerzyści przemierzali okolice Chełmży, zwiedzając m.in. ruiny zamków krzyżackich w Lipienku i Papowie Biskupim oraz odwiedzili Sanktuarium p.w. Błogosławionej Juty w miejscowości Bielczyny.

3.maja, po Mszy św., uczestnicy rowerowej pielgrzymki wracali do Bydgoszczy przez Zamek Bierzgowski, gdzie przy ognisku spożywali posiłek w XV-wiecznej komturii krzyżackiej, później przez malowniczy Nadwiślański Park Krajobrazowy do tarli do Fordonu.

W przyszłym roku w tym samym czasie również wyruszymy na szlak rowerowy i już teraz zapraszamy na wspólne rowerowe pielgrzymowanie śladami ks. Zygmunta Trybowskiego.

Tomasz Kubiś

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (67)

Rozdział trzeci

„Wierzę w Święty Kościół powszechny”

Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane

189. W jaki sposób wierni świeccy uczestniczą w misji kapłańskiej Chrystusa?

Wierni świeccy uczestniczą w niej, gdy składają w ofierze, zwłaszcza w Eucharystii, swoje życie ze wszystkimi uczynkami, modlitwy i apostolskie przedsięwzięcia, życie rodzinne i codzienną pracę, utracenia życia; jeśli są znoszone cierpliwie i z odwagą ducha i ciała, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1P,2,5). W ten sposób, także wierni świeccy, poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, ofiarują Bogu świat.

190. W jaki sposób wierni świeccy uczestniczą w misji prorockiej Chrystusa?

Uczestniczą w niej, gdy w wierze przyjmują słowo Chrystusa i głoszą je światu przez świadectwo życia i słowo, przez działalność ewangelizacyjną i katechezę. Ta działalność ewangelizacyjna nabiera szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu.

191. W jaki sposób uczestniczą w misji królewskiej?

Wierni świeccy uczestniczą w misji królewskiej Chrystusa, ponieważ mają moc zwyciężania w sobie i w świecie panowania grzechu przez wyrzeczenie się siebie oraz przez świętość swego życia. Wykonują różne posługi w służbie wspólnoty kościelnej i przepajają wartościami moralnymi dzieła ludzi i instytucji społecznych. (cdn.)

Źródło: „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Pamiętacie zapewne modlitwę, którą odmawiał po mszy św. ks. Zygmunt Trybowski, a my mu wtórowaliśmy. Był to „Akt osobistego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi” ks. Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego: „Matko Boża, Niepokalana Maryjo! Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko, czym jestem i co posiadam...” - umieliśmy to wszyscy na pamięć. Nasz pierwszy proboszcz uczył nas uczestniczenia w misji kapłańskiej Chrystusa – prosił nas, abyśmy zawsze ofiarowali Bogu swój dzień i jego trudy. Nie ma go z nami już ponad dziesięć lat. Myślę, że pamiętamy o jego prośbie?

Misja prorocka. Ile nieraz rozmów jest toczonych w naszym towarzystwie na temat wiary, czy Kościoła? Czasem ktoś każe nam się tłumaczyć z wojen krzyżowych, czy innych zdarzeń z życia Kościoła, a po wielu rozmowach się nawraca. Trzeba o tym pamiętać, że słowo jest ważne, nie może kaleczyć drugiego, lecz szanować go i wyjaśniać.

Misja królewska. Przepisuję to zdanie z katechizmu, bo formułuje ono zadanie, które stoi przed wieloma z nas. „Wierni świeccy uczestniczą w misji królewskiej Chrystusa, ponieważ mają moc zwyciężania w sobie i w świecie panowania grzechu przez wyrzeczenie się siebie oraz przez świętość swego życia.” Misja królewska to władza nad samym sobą, swoimi popędami, pożądaniami, to umiejętność zaprowadzaniaładu w sobie i wokół siebie.

Uczestnicząc w tych trzech misjach Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej budujemy Królestwo Boże. A jak powiedział Chrystus (Mt 6,31-33): „Nie martwcie się zatem i nie mówcie: Co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewali? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.” Słowa te pokazują co ma być dla nas najważniejsze.

Irena Pawłowska

W życiu z Bogiem nie chodzi o definitywne rozprawienie się ze złem, ale o trud pomnażania dobra. Ze wszystkich naszych wysiłków - ten jeden na pewno nie jest daremny.

o. Krzysztof Mądel SJ



ŚWIĘCI NA POLICHROMIĘ

OD REDAKCJI:

Parafialny "plebiscyt" na wizerunki świętych lub błogosławionych, które mają zostać umieszczone w głównej nawie kościoła do czekał się szczęśliwego finału.

Wśród "zwycięzców" znalazły się imiona zaproponowane w liście naszej Czytelniczki. Poniżej cytujemy fragment jej listu w tej sprawie. Dziękujemy.

Życie człowieka tylko w jednym jest dla każdego takie samo, a mianowicie szybko upływa. Bywa, że czasem jest „pod górkę”, a czasem „z górki”. W trudnych chwilach, gdy przychodzi nam zmagać się z różnego rodzaju trudnościami, kłopotami, cierpieniem, wówczas gorliwiej szukamy pomocy i wsparcia u świętych, zwłaszcza naszych ulubionych, patronów lub tych, którym przypisane są szczególne łaski wstawiennicze dla danej naszej potrzeby. Święty jest naszą liną ratunkową, gdy toniemy. Wzorem do naśladowania, aby zapewnić sobie życie wieczne. Drabiną, w której każdy szczebel jest naszym kolejnym pokonanym cierpieniem, a która ostatecznie doprowadzi do celu – wiecznego szczęścia przebywania z Bogiem.

Bardzo podoba mi się pomysł, aby w naszej świątyni namalowano postaci dwunastu świętych. Teraz będziemy namacalnie czuli ich obecność i myślę, że jeszcze bardziej staną się nam bliscy i potrzebni. Gdy wzrok chociaż przypadkowo zatrzyma się na obrazie któregoś ze świętych, to na pewno tak się zdarzy, że zastanowimy się nad Jego życiem, a może i wywoła to potrzebę dodatkowej modlitwy. A o to właśnie chodzi. Jest tak dużo świętych i trudno wybrać tych kilkunastu. Mój wybór jest subiektywny.

ŚW. OJCIEC PIO Z PIETRELCINY

(1887-1968) - jest jednym z najsłynniejszych mistyków i stygmatyków naszych czasów. Żarliwa miłość do Jezusa Chrystusa sprawiła, że upodobił się do Niego w całkowitej ofierze z siebie dla zbawienia świata. Działal i udzielał rad w świetle Bożym, posługując się cnotą roztropności. Pragnął tylko chwały Bożej i dobra dusz. Doświadczał przez wiele lat cierpień duchowych, a bóle swych ran znosił z zadziwiającą pogodą. Przyjmował w milczeniu liczne uwagi przełożonych, a zawsze milczał w obliczu oszczerstw. Uważał się szczerze za nieużytecznego, niegodnego darów Bożych. Powtarzał: „Pragnę być jedynie ubogim bratem, który się modli”. Już za życia cieszył się sławą świętości, dzięki swym cnotom, duchowi modlitwy, ofiary i całkowitego poświęcenia dla dobra dusz.

ŚW. ANTONI Z PADWY

(1195-1231) - jako kilkunastoletni młodzieniec, odczuwał potrzebę poświęcenia się, służbie Bożej. Ze szczególnym zamiłowaniem zgłębiał wiedzę biblijną. Był znakomitym kaznodzieją i orędownikiem ubogich. W roku 1890 w Tuluzie we Francji powstało

dzieło zwane: „Chleb św. Antoniego”, tzn. jałmużna dla ubogich. Pragnął, by ludzie żyli zgodnie z Ewangelią i doznawali Bożej pomocy we wszelkich przeciwnościach swego życia. Pouczał, że możemy świadcząc o Chrystusie pokorą, ubóstwem, cierpliwością i posłuszeństwem. Był misjonarzem, pustelnikiem i kaznodzieją, a jego dar wymowy, obrazowy język, przykład świętego życia, żarliwość i towarzyszące mu cuda sprawiły, że garnęły się do niego ogromne rzesze ludzi z różnych stron, aby go słuchać. Jego praca kaznodziejska tak była skuteczna, że nawracali się nawet odstępcy od Kościoła. Jest patronem rzeczy zagubionych.

ŚW. MATKA TERESA Z KALKUTY

(1910-1997) - zakonnica, założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości. Przez ponad 45 lat służyła ubogim, głodującym, chorym sierotom i umierającym w Indiach. Już w latach siedemdziesiątych była znana na świecie jako adwokat biednych i bezbronnych. Jej misjonarki obsługiwały 610 misji w 123 krajach (hospicja, domy dla zakażonych HIV/AIDS, trędem i gruźlicą, jadłodajnie, programy wspierające dzieci i rodziny, domy dziecka i szkoły). Była również w Etiopii, by nieść pomoc i służyć głodującym, w Czarnobylu, by pomóc ofiarom napromieniowania i w Armenii, by ratować tamtejsze ofiary trzęsienia ziemi. Jan Paweł II zapytał: „Gdzie Matka Teresa znajdowała siłę i wytrwałość, aby oddać się całkowicie służbie innym? Znajdowała ją w modlitwie i w cichej kontemplacji Jezusa Chrystusa, Jego Świętego Oblicza, Jego Najświętszego Serca.

ŚW. MICHAŁ ARCHANIÓŁ

- Któż jak Bóg! Święty Michał Archanioł z radością przyjął wszechpotężnego Boga jako swego Stwórcę i Pana. Stojąc na czele wszystkich dobrych aniołów, obwieścił chwałę Boga i całkowitą wierność Jemu, w walce przeciw Lucyferowi i zbuntowanym aniołom. Uchodzi za księcia aniołów, archaniola, któremu Bóg powierza zadania wymagające szczególnej siły. Wstawia się u Boga za ludźmi w walce z Szatanem, jest aniołem stróżem ludu chrześcijańskiego. Stoi u wezłowania umierających, którym następnie towarzyszy w drodze do wieczności. Patronuje kapłanom cmentarnym.

ŚW. TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS

(1873-1897) - Swym życiem upewniała nas o tym, że warunkiem szczęścia człowieka jest to, że kocha, a nie to, że otoczony jest samymi szczęśliwymi ludźmi. Jej krótki, 24-letni pobyt na ziemi,znaczony był wielkim cierpieniem. Oprócz gruźlicy, początkowo zresztą lekceważonej przez zamieszkujące z nią siostry, doświadczała ogromnych ciemności duchowych. A jednak jej „mała droga” stała się drogą ufności i dziecięstwa Bożego. Do tego stopnia zaufała Jezusowi, że z radością przyjmowała cierpienia, ofiarując je w intencji grzesni-

ków. Tęskniła za śmiercią ale nie dlatego, że chciała uciec od życia. Chodziło jej tylko o to, by jak najprędzej spotkać się z Jezusem.

ŚWIĘTY FRANCISZEK Z ASYŻU

(1181-1226) - Założyciel zakonu franciszkanów, misjonarz, mistyk, stygmatyk, jeden z najwybitniejszych świętych Kościoła Katolickiego. Jego historia jest niesamowita: od żyjącego rozrzutnie syna bogatego kupca, po świętego, który aż do śmierci pomagał biednym i odrzuconym. Był wzorem w jak najwinniejszym naśladowaniu Chrystusa, w Jego posłuszeństwie wobec planów Zbawienia, ubóstwie i czystości. Poczucie osobistej grzeszności i zależności od dobrego Stwórcy powodowało mobilizację współbraci zakonnych do wstępowania na drogę pokuty i zachęcania do pójścia tą drogą innych ludzi. 13 marca 2013 roku św. Franciszek stał się patronem kardynała Jorge Maria Bergoglio, który jako pierwszy w historii przyjął po wyborze na papieża imię Franciszek.

ŚW. SIOSTRA FAUSTYNA KOWALSKA

(1905-1938) - apostołka Bożego Miłosierdzia, sekretarka Jezusa Miłosiernego, Prorok naszych czasów, wielki Mistyk, Mistrzini życia duchowego. Pełniąc wolę Jezusa przekazała Kościołowi i światu orędzie Miłosierdzia, które są przypomnieniem biblijnej prawdy o miłości miłosiernej Boga do każdego człowieka, wezwaniem do zawierzenia Mu swego życia i czynnej miłości wobec bliźnich. Jezus nie tylko ukazał jej głębię swego miłosierdzia, ale także przekazał nowe formy kultu: obraz z podpisem Jezu, ufam Tobie, święto Miłosierdzia, Koronkę do Miłosierdzia Bożego i modlitwę w chwili Jego konania na krzyżu, zwaną Godziną Miłosierdzia. Do każdej z nich, a także do głoszenia orędzia Miłosierdzia przywiązał wielkie obietnice pod warunkiem troski o postawę zaufania Bogu, czyli pełnienia Jego woli, oraz świadczenia miłosierdzia bliźnim.

BL. KS. JERZY POPIELUSZKO

(1947-1984) - stawał w obronie pokrzywdzonych, niesłusznie oskarżanych, pozbawianych należnych im praw. Głosił potęgę Bożego miłosierdzia i przebaczenia, uczył przezwyciężać zło. Stawał na honor, odwagę w obronie wiary, męstwo i prawdę, które zawsze idą w parze. Podkreślał rolę solidarności i kultury chrześcijańskiej. Wyróżniała go z pasją ujawniana miłość do Ojczyzny. Poniósł męczeńską śmierć. Jego życie, zrodzone na podłożu łaski z nieba, wzniosło go na wyżyny chrześcijańskich cnót.

Niech Duch Święty tak pokieruje, aby wybrani święci, których wizerunki pojawiają się na ścianach naszej świątyni, byli tymi, którzy są przez nas szczególnie umiłowani i do których mamy szczególne nabożeństwo.

Krystyna Bylińska,
Bydgoszcz, 5.05.2013 r.

23.04 - św. Wojciecha - Patrona Polski. Bracia z Towarzystwa Świętego Wojciecha wzięli udział w uroczystościach odpustowych w parafii św. Wojciecha w Bydgoszczy.

26.04 - o 12.00 odprawiono Mszę św. w Roku Wiary dla pielgrzymów parafii z dekanatów Bydgoszcz III (Południe) i Łabiszyn. Po Mszy św. modlono się na Kalwarii Bydgoskiej w Dolinie Śmierci.

27.04 - odbyła się pielgrzymka do Pakości i Inowrocławia, którą zorganizował ks. Wojciech Retman.

Od 1 do 3.05 - zorganizowano X rowerową pielgrzymkę śladami ks. Zygmunta Trybowskiego. Rowerowi pielgrzymi odwiedzili miejsca, w których służył jako wikariusz i proboszcz.

10.05 - o 12.00 odprawiono Mszę św. w Roku Wiary dla pielgrzymów parafii z dekanatów Bydgoszcz IV i Mrocza, a po niej Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci. * Po wieczornej Mszy odbyło się kolejne spotkanie biblijne w Roku Wiary, które przygotował ks. Rafał Muzolf.

13.05 - to wspomnienie Matki Boskiej Fatimskiej i 32 rocznica zamachu na życie Ojca Św. Jana Pawła II. Zainaugurowano celebrację Nabożeństw Fatimskich z procesją różańcową po Mszy św. o 18.30, które odprawia się od maja do października włącznie.

17.05 - o 12.00 odprawiono Mszę św. w Roku Wiary dla pielgrzymów parafii z dekanatów Bydgoszcz VI (Bartodzieje) i Sępólno Krajeńskie. Po Mszy św. modlono się na Drodze Krzyżowej w Dolinie Śmierci.

19.05 - o 8.30 odprawiono uroczystą Mszę św. dziękczynną za XX lat istnienia pisma parafialnego "Na Oścież", której przewodniczył ks. proboszcz Jan Andrzejczak.

24.05 - o 12.00 odprawiono Mszę św. w Roku Wiary dla pielgrzymów parafii z dekanatów Nakło n/Notecią i Wysoka, a po niej Drogę Krzyżową na Gólgocie XX Wieku w Dolinie Śmierci.

26.05 - na Mszy św. o 10.00 - 127 osobowa grupa dzieci naszej parafii przystąpiła do I Komunii świętej.

27.05 - w czasie Mszy św. o 18.30 odbyło się poświęcenie nowego Sztandaru Szkoły Podstawowej Nr 66 w Bydgoszczy - (działającej na terenie naszej parafii) z udziałem Dyrekcji, Rady Pedagogicznej, Pracowników, Rodziców i Uczniów. Szkoła ta nosi nowe i zaszczytne imię Misji Pokojowych ONZ.

30.05 - przypadała uroczystość Bożego Ciała. Po Mszy św. o 8.30 wyruszyła z kościoła tradycyjna procesja ulicami: Bołtucia, Fiedlera, Berlinga, Kleina, Albrychta i Wańkowicza. Wzięło w niej udział kilka tysięcy parafian i gości. Procesję uświetnił śpiew Chóru parafialnego "Fordonia" i udział Orkiestry Dętej z Kcyni. * Ogłoszono wyniki „plebiscytu” zorganizowanego przez ks. Proboszcza, a dotyczące 12 świętych i błogosławionych, których wizerunki (w formie polichromii) mają być umieszczone w nawie głównej kościoła (parafianie składali propozycje umieszczając je na "kartkach do spowiedzi wielkanocnej 2013"). W "plebiscycie" wzięło udział ponad 5 tysięcy parafian. Zaproponowano imiona 118 świętych i błogosławionych. Największą liczbę głosów uzyskali kolejno: Ojciec Pio, św. Franciszek z Asyżu, św. Faustyna Kowalska, bł. Matka Teresa z Kalkuty, św. Krzysztof, św. Antoni, św. Katarzyna Aleksandryjska, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, św. Maksymilian Kolbe, św. Wojciech, św. Rita i św. Teresa od Dzieciątka Jezus (patrz str. 16).

Przez cały maj odprawiano nabożeństwa majowe po Mszy św. 18.30 i o 21.00 przy figurze MB Fatimskiej prowadzone przez wspólnoty, zaś dla dzieci w poniedziałki, środy i piątki o 17.30 w kaplicy.

W czerwcu, lipcu i sierpniu obowiązuje wakacyjny porządek Mszy św. - w niedziele nie ma Mszy św. o 17.00, a dni powszednie (w lipcu i sierpniu) o 17.00.

2.06 - o 17.00 (czasu polskiego), z okazji Roku Wiary, Ojciec Święty Franciszek przewodniczył godzinnej Adoracji Eucharystycznej w Bazylice św. Piotra na Watykanie w łączności ze wszystkimi Wspólnotami Diecezjalnymi na całym świecie. Modlitwie w parafii przewodniczył ks. proboszcz Jan Andrzejczak.

7.06 - z okazji Święta Województwa Kujawsko - Pomorskiego i 14. rocznicy pielgrzymki Jana Pawła II w Bydgoszczy odbył się koncert laureatów Przeglądu Piosenki dla Dzieci i Młodzieży z bł. Janem Pawłem II. Kaplica naszego Sanktuarium była wypełniona po brzegi.

8.06 - odbył się, z bogatym programem, XVII Fordoński Festyn Maryjny. * Zorganizowano pielgrzymkę do Górki Klasztornej.

14.06 - o 12.00 odprawiono Mszę św. w Roku Wiary dla pielgrzymów

parafii z dekanatów Wyrzysk i Łobżenica, a po niej Drogę Krzyżową na Gólgocie XX Wieku w Dolinie Śmierci.

15.06 - pierwszy raz zorganizowano z naszego Sanktuarium jednodniową pieszą pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Topolnie (23 km). W czasie pielgrzymki proszono Matkę Bożą o uzdrowienie osób i wielu trudnych spraw w naszych rodzinach, domach i małżeństwach. W pielgrzymce wzięło udział ok. 100 pątników. Nad całością czuwał ks. Marek Januchowski. (str. 14)

17.06 - w dniu wspomnienia św. Brata Alberta Chmielowskiego, patrona Domu Sue Ryder (ul. Roentgena 3 w Bydgoszczy), o 12.00 odprawiona została Msza odpustowa, którą celebrował ks. prałat Andrzej Rygielski.

21.06 - w południe odprawiono Mszę św. w Roku Wiary dla diecezjan z parafii należących do dekanatów Kcynia i Szubin, a po niej Drogę Krzyżową na Kalwarii Bydgoskiej Gólgocie XX Wieku w Dolinie Śmierci.

28.06 - na Mszy św. o 12.00 rozpoczęła się ostatnia pielgrzymka dekanatów w Roku Wiary do naszego sanktuarium. Pielgrzymi przybyli z dekanatów: Osielesko, Białe Błota i Bydgoszcz V (Fordon). W czasie pielgrzymek w Roku Wiary przybyło do naszego sanktuarium kilka tysięcy osób z 19 dekanatów. * O 18.30 pożegnalną Mszę św. odprawił ks. wikariusz Marek Januchowski, który na mocy dekretu ks. bpa Jana Tyrawy, po 5 latach służby w naszej parafii, został mianowany wikariuszem w parafii p.w. św. Michała Archanioła w Kcyni. W imieniu wszystkich, którzy zaznali dobra w czasie Jego posługi serdecznie dziękujemy.

30.06 - po Mszy św. o 7.00 i po poświęceniu uczestników i pojazdów, wyruszyła z naszej parafii Rowerowa Pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymka trwała do 7. lipca br.

Przez cały miesiąc odprawiano Nabożeństwa Czerwcowe po Mszy o 18.30 w kościele i o 21.00 przy krzyżu misyjnym prowadzone przez wspólnoty i grupy parafialne.

1.07 - na mocy dekretu ks. bpa Jana Tyrawy, powołany został do pracy w naszej parafii ks. Piotr Wachowski, dotychczasowy wikariusz parafii pw. Św. Michała Archanioła z Kcyni. Rozpocznie pracę w naszej parafii od 15. lipca. * Od 1 do 31 lipca miesięczny dyżur duszpasterski w naszej parafii odbywał ks. Radosław Wnuk.

20.07 - zorganizowano jednodniową pielgrzymkę do Obór.

21.07 - po Mszy św. o 6.00 w kaplicy wyruszyła Grupa Biało-Żółta XVIII Pieszej Pielgrzymki Promienistej na Jasną Górę. Przewodnikiem Grupy jest ks. Marek Januchowski. * Z IX Pielgrzymką Diecezjalną wyruszyła Akademicka Grupa Przezroczyta z DA "Martyria", której przewodnikiem jest ks. Krzysztof Buchholz. W obu pielgrzymkach wzięło udział około 100 pątników. * Z okazji zbliżającego się wspomnienia św. Krzysztofa (25. lipca) święcono pojazdy i zbierano ofiary w ramach akcji Miva Polska (propozycja ofiary to 1 grosz za 1 bezpiecznie przejechany kilometr).

Od 22 do 28.07 - trwała Międzyparafialna Piesza Pielgrzymka Fordońska. Pielgrzymi przybyli do naszej parafii (23. lipca) z parafii pw. Jana Pawła II, a następnego dnia (24. lipca) udali się do parafii pw. św. Marka. Grupa pielgrzymów liczyła około 200 osób.

1.08 - przyjmujemy na nocleg pieszych pielgrzymów z Gdańska.

13.08 - przypada kolejny Dzień Fatimski. Po Mszy św. o 18.30 procesja i modlitwy. Prosimy o przyniesienie ze sobą lampionów lub świec.

Pod koniec sierpnia odbędzie się spotkanie Sejmiku Parafialnego poświęcone przygotowaniom do misji i odpustów. Bliższe informacje w ogłoszeniach.

8.09 - rozpoczną się Misje Święte przed odpustem w naszym Sanktuarium. Szczegóły w ogłoszeniach duszpasterskich.

7.10 - przypada doroczny **XXX ODPUST PARAFIALNY**. Przygotowania trwają - więcej w następnym wydaniu "Na Oścież" i w ogłoszeniach duszpasterskich.

Dyżur spowiedniczy (wg przyjętego planu) * Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie o 15.00. * Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * Godzinki do Miłosierdzia Bożego w każdy czwartek o 8.00 * Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. * INTENCJE MSZALNE przyjmowane są jedynie w biurze parafialnym.

UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	G	Ł				T	A
2	S	O				I	S
3	H	I				Z	A
4	S	K				E	N
5	K	A				A	L
6	E	T				N	A
7	S	K				L	A
8	K	O				C	I
9	T	A				C	O
10	S	Z				G	A
11	B	A				S	Z
12	P	R				I	K
13	S	Z				E	L
14	B	L				T	R
15	K	U				R	Z
16	P	O				D	A
17	T	R				R	A
18	F	O				C	A
19	N	A				I	A
20	O	D				N	A

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Bezmyślność [2] Znana powieść Stanisława Lema [3] Stan podobny do uśpienia [4] Park etnograficzny [5] Ryś stepowy [6] Lekka tkanina bawełniana na bluzki [7] Narządy oddechowe ryb [8] „Przybysze” z Marsa [9] Bardzo ostry sos [10] Jesienna przelotna plucha [11] Imię Głowackiego, legendarnego żołnierza powstańca [12] Spec od paragrafów [13] Kotlet siekany [14] Pozorna świetność [15] Przygotowuje posiłki w stołówce [16] Dawniej wynajęta chłopska furmanka [17] Szkolenie wierzaz [18] Rozbudowana warownia [19] Imię Kukulskiej [20] Część sztuki teatralnej.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 25. SIERPNIA 2013 r. Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki brzmi: **MÓDLMY SIĘ DO BOGA NASZEGO.**

CHELATACJA

nowa nieoperacyjna metoda leczenia
zmian miażdżycowych
NZOZ „FOR-MED”
ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz
tel. 604 450 000
www.bydgoszcz.chelatacja.com



Takie MISIE



Witajcie kochane Dzieci!

Już trwają wakacje, długo przez nas wszystkich oczekiwane. Pewnie wielu z Was wyjechało lub wyjedzie z rodzicami w góry lub nad morze, by trochę odpocząć. Ja nie mam planów wakacyjnych, ale na pewno spędzę trochę czasu na łonie przyrody, podziwiając piękno świata.

Czy wiecie, że mamy w naszej parafii kopię Całunu Turyńskiego? Wisi ona na ścianie w kaplicy, po prawej stronie ołtarza. Co to takiego Całun Turyński? To płótno, wykonane z lnu, na którym jest obraz ludzkiej postaci. Przechowywany jest w Turynie, we Włoszech.

Wierzmy, że właśnie w to płótno był owinięty Pan Jezus po śmierci. Ślady, które się na nim znajdują, zgadzają się z opisami z Ewangelii. Przez lata prowadzono przeróżne badania: chemiczne, biologiczne i inne, by sprawdzić, jak powstał malunek na tym kawałku materiału.

Pewien włoski profesor, który bada obraz Całunu już 15 lat, stwierdził, że jego powstania nie da się wytłumaczyć naukowo, dlatego należy uznać, że nie stworzył go żaden człowiek.

Następnym razem, gdy znajdziecie się w kaplicy, przyjrzyjcie się temu obrazowi – być może to świadek zmartwychwstania Pana Jezusa?

Tym razem nie przygotowałem dla Was zagadki, ale proszę Was, byście narysowali i wrzucili do skrzynki w kościele rysunki, jak wyobrażacie sobie Pana Jezusa. Badacze Całunu twierdzą, że osoba, która była zawinięta w to płótno miała długie włosy splecione w kilka warkoczy i brodę. Myślicie, że właśnie tak mógł wyglądać Pan Jezus?

Życzę Wam jak najpiękniejszych wakacji i czekam na Wasze prace.

Wasz Rumianek

KROPKOGRAM



A	F	M	S
A	G	N	T
B	H	Ń	U
C	I	O	W
Ć	J	Ó	Y
D	K	P	Z
E	L	R	Ż
Ę	Ł	S	Ź

Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami.

Termin nadsyłania rozwiązań do 25. sierpnia 2013 r. Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań (Rumianka i Kropkogramu) czeka nagroda.

Rozwiązania z poprzedniego wydania: hasło Kropkogramu to **PASCHA** i uzupełnienie nazw stacji drogi krzyżowej.

Tym razem prawidłowe rozwiązania nadesłała Nadzieja Pawłowska z Kórnika. Gratulujemy.

EUROPODWÓRKA

1. sierpnia 2013 r., na zaproszenie Fundacji „Wiatrak”, przyjedzie do Bydgoszczy 10 wolontariuszy z: Portugalii, Włoch, Węgier, Bułgarii i Cypru w ramach krótkoterminowego projektu Wolontariatu Europejskiego pod tytułem: „Europodwórka”.

W tym czasie młodzież zorganizuje rozmaite zajęcia dla dzieci z Fordonu i okolic i przybliży kraje z których pochodzą.

Terminy i miejsca zabawy (place zabaw) są następujące: 12 VIII (ul. Berlinga 15 oraz Fiedlera 3 i 5), 14 VIII (ul. Piórka 1 i Berlinga 4); 19 VIII (ul. Sucharskiego 2 i Gierczak 13); 20 VIII (ul. Hallera 9), 22 VIII (ul. Klimka Bachledy 5), 23 VIII (ul. Łochowskiego 7), 26 VIII (ul. Powaliśa 6), 27 VIII (ul. Thommee 3), 29 VIII (ul. Bołtucia 4) i 30 VIII

(ul. Szczęśliwa 5). Zabawa trwać będzie w podanych terminach od 17.00 do 19.00 (w razie opadów w nowej siedzibie „Wiatraka” (ul. Bołtucia 7).

Zaplanowane są także spotkania z dziećmi i młodzieżą: 3 IX (Przedszkola „Pod Sosnami” i „Bajka”) 5 IX (Zespół Szkół Nr 19) 6 IX (Zespół Szkół Nr 15) i 10 IX (Gimnazjum Nr 27).

Ostatnią okazją do spotkania z wolontariuszami będzie **„Festyn na pożegnanie lata”**, który odbędzie się 8 IX przy Domu Jubileuszowym (ul. Bołtucia 7). Szczegóły na stronie internetowej „Wiatraka” www.wiatrak.org.pl Zapraszamy.

Sylwia Finc



DAJ PIĄTAKA

Akcja trwa! Od początku trwania akcji „Daj piątaka na <Wiatraka>”, czyli od 25 listopada 2012 r. do 18.07.2013 r., udało się zebrać **39 625** piątaków!

**Wszystkim ofiarodawcom
składamy wielkie
Bóg zapłać!**

By ukończyć budowę Domu Jubileuszowego musimy zebrać 400 000 piątaków. Wierzymy, że razem nam się uda i już w przyszłym roku wszyscy będziemy mogli cieszyć się Domem.

Wesprzeć budowę można przelewając pieniądze na podane poniżej konta, korzystając z druku przelewu lub drogą elektroniczną ze strony **www.wiatrakdom.pl**

Poniżej podajemy numery kont:
krajowe **PLN**

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

oraz konta walutowe:

IBAN **EUR**: PL

65 1320 1117 2045 5859 2000 0006

IBAN **USD**: PL

58 1320 1117 2045 5859 2000 0034



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>;

INAUGURACJA I PRZEPROWADZKA

fol. Mieczysław Pawłowski



*Na budowie Domu Jubileuszowego w lipcu 2013 powstają:
brama "Trzeciego Tysiąclecia" i mury uzupełniające część restauracyjną*

2 kwietnia 2013 roku, w dzień VIII rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II, rozpoczęliśmy uroczyste zajęcia edukacyjne w ukończonych pomieszczeniach Domu Jubileuszowego - Żywego Pomnika bł. Jana Pawła II.

W inauguracji uczestniczyło wielu gości, tj.: przedstawiciele urzędów, firm, instytucji i osoby prywatne, którzy na co dzień wspierają działania Fundacji. Zaczęliśmy o 12:00 - w Oratorium, w którym znajdować się będą relikwie bł. Jana Pawła II, odmawiając modlitwę Anioł Pański.

Następnie pracownicy oraz wolontariusze "Wiatraka" prowadzili gości do różnych pomieszczeń, m.in. do Ogrodu Zimowego, sali Klubu Przedszkolaka, pracowni plastycznej, pomieszczeń biurowych, siłowni.

W sali Klubu Przedszkolaka dzieci zachęcały do wspólnej zabawy wszystkich zebranych, w pracowni plastycznej goście mogli przyrządzić się prowadzonym zajęciom.

W siłowni tańczył wiatrakowy zespół "Beat Freaks, a w sali konferencyjnej ks. Krzysztof Buchholz prezes Fundacji omówił pokrótce wydarzenia, które miały miejsce w 2012 roku. Była także chwila na wpisanie się do pamiątkowej książki gości Domu Jubileuszowego.

Inauguracja, to nie tylko ważne wydarzenie dla "Wiatraka", ale i całej społeczności lokalnej. Zajęcia, które odbywały się dotychczas w salkach Domu Parafialnego, będą prowadzone w Domu Jubileuszowym.

Uruchomiona część edukacyjna Domu to kluczowa sprawa w działalności Fundacji "Wiatraka". Dzięki niej będzie możliwe łatwiejsze i atrakcyjniejsze prowadzenie zajęć dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych oparte na nauczaniu naszego Ojca Świętego.

27 kwietnia 2013 r. był dla nas bardzo wymagający, ale i pełen radości. Tego dnia przeprowadziliśmy się do wyposażonych już pomieszczeń w Domu Jubileuszowym.

Na przeprowadzkę ze starej siedziby potrzebowaliśmy jeden dzień. Już od dłuższego czasu porządkowaliśmy to, co posiadamy. Okazało się, że mamy już sporo rzeczy. Wspomnianego dnia, każdy z nas pokonał kilkanaście, czy kilkadziesiąt "kursów" ze starej siedziby do Domu Jubileuszowego. Choć zmęczeni, zakończyliśmy ten dzień wyczekiwany - z radością i entuzjazmem.

W większości pomieszczeń nie ma wyposażenia. Jednak już pierwsze i drugie piętro są prawie w całości gotowe. I tutaj właśnie znajduje się główne biuro Fundacji, a także prowadzone są zajęcia i spotkania.

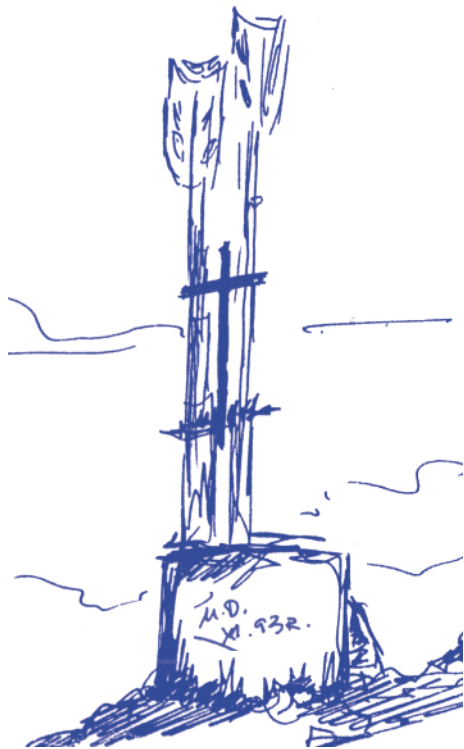
Teraz wszyscy musimy odnaleźć się nie tylko w nowych pomieszczeniach, ale też w funkcjonowaniu Fundacji. Informujemy, że wejście do "Wiatraka" znajduje się od ul. Bołtucia (od strony lasku). Główne biuro mieści się na pierwszym piętrze i działa od poniedziałku do piątku od 9:00 do 18:00.

Dom Jubileuszowy budowaliśmy i budujemy nadal od 11 lat. Na dokończenie całości czekają: sala widowiskowa i restauracja artystyczna, które są nadal w stanie surowym.

Aktualnie budowane jest wejście główne, które będzie przypominać Bramę Trzeciego Tysiąclecia zbudowaną w Rzymie, przez którą w 2000 roku Jan Paweł II przeprowadził młodych - przedstawicieli każdego kontynentu podczas Światowych Dni Młodzieży.

Każdy może przyłączyć się do tego dzieła i wziąć udział w akcji "Daj piątaka na Wiatraka", o której piszemy obok.

SF_MP



KS. PŁK

WIKTOR SZYŁKIEWICZ

Urodził się 18 września 1881 roku w Zabłudowie. Rodzice jego, Józef i Wiktor, z domu Wasilewska, mieszkali od dawna w tym miasteczku. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Zabłudowie uczył się w Warszawie przebywając u krewnych. Mając zdolności artystyczne szkolił się tam również w sztuce malarskiej. Eksternistyczny egzamin dojrzałości zdał w Petersburgu.

W 1902 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Wilnie, które ukończył w 1906 roku, przyjmując święcenia kapłańskie z rąk bpa wileńskiego Edwarda Roppa. Na pierwszą placówkę skierowano go do wileńskiej parafii p.w. Piotra i Pawła. W 1910 r. przeniesiono go do parafii Ducha Świętego w Wilnie. Pracując w duszpasterstwie w Wilnie, angażował się też w pracę społeczną i artystyczną. Był też przez pewien czas redaktorem „Gazety Wileńskiej”. Za zamieszczenie w roku 1911 artykułu o zabójstwie Stołypina (premiera rządu car-

skiego i ministra spraw wewnętrznych) był represjonowany przez władze carskie. Pozbawiono go stanowiska redaktora i zabroniono publikowania artykułów w jakichkolwiek czasopismach, a pół roku później zakazano mu nawet głoszenia kazań.

W styczniu 1912 roku wydano zakaz zajmowania jakiegokolwiek stanowiska kościelnego. W tej sytuacji w marcu tegoż roku, za zgodą władz kościelnych wyjechał za granicę. Udał się do Monachium, gdzie pracując jako kapłan ukończył studia malarstwa.

Do kraju powrócił w 1917 roku i objął funkcję administratora parafii Świsłocz. W latach 1919-1920 był proboszczem parafii Krypno. Po wybuchu wojny bolszewickiej ks. Wiktor wstąpił do wojska i został kapelanem. Za udział w obronie Ojczyzny został odznaczony w 1923 roku Krzyżem Virtuti Militari. Dekorował go osobiście generał Władysław Sikorski, ówczesny minister spraw wojskowych.

Po wojnie, został skierowany przez bpa Józefa Feliksa Gawlinę do pracy w Toruniu, gdzie w stopniu majora był kapelanem i wykładowcą w Szkole Podchorążych Artylerii.

W 1937 roku przeszedł ze szkoły na emeryturę i przeniesiony został do Bydgoszczy, gdzie objął obowiązki kapelana w Szkole Podchorążych dla Podoficerów Zawodowych. Został też awansowany do stopnia podpułkownika.

W maju 1939 roku powierzono mu tymczasowo obowiązki proboszcza bydgoskiego kościoła garnizonowego.

Wybuch II wojny światowej zastał ks. Wiktora w Bydgoszczy. Zamknięto kościół garnizonowy, a jemu pozwolono odprawiać Msze św. w kaplicy koszarowej. Tam też przydzielono mu pokój mieszkalny, bowiem wcześniej zabrano jego mieszkanie.

Po wkroczeniu Wehrmachtu zaoferowano mu objęcie opieki duszpasterskiej nad żołnierzami niemieckimi wyznania rzymskokatolickiego. Choć wiedział, że Niemcy od samego początku stosowali terror wobec polskiej ludności, zwłaszcza inteligencji myślał, że będzie w miarę bezpieczny, co okazało się złudzeniem.

15 października 1939 roku zabrano go z pokoju i doprowadzono do siedziby Gestapo. Tam zdziwili się, że przybył z aresztantami w swoim mundurze kapelana. Zaoferowano mu, by w bydgoskich parafiach wygłaszał kazania, w których miał nawoły-

wać wiernych do posłuszeństwa władzom niemieckim.

Ksiądz Wiktor ofertę odrzucił i trafił do bloku V byłych koszar 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej. Tam spotkał znajomego pracownika ze Szkoły Podchorążych dla Podoficerów Zdzisława Klocka, oraz ks. infułata Józefa Szydzika.

W dniu 25 lub 26 października władze obozowe zarządziły nocny apel wszystkich więźniów znajdujących się w poszczególnych blokach, który odbywał się na dziedzińcu koszar. Wyselekcjonowano wówczas księży, starców oraz chorych i dołączono ich do bloku VIII. Wiadome było, że ci więźniowie czekają na swój ostatni transport. W czasie apelu niespodziewanie zgasło światło w całym obozie.

Z grupy ks. Wiktora korzystając z ciemności uciekło 3 więźniów, wśród których był Zdzisław Kłosek znający topografię koszar. Uciekinierów podobno nigdy nie złapano.

Po usunięciu awarii oświetlenia komendant obozu odczytał zebrany raport, z którego wynikało, że „W Bydgoszczy nie ma już inteligencji polskiej, która mogłaby działać aktywnie. W ciągu ostatnich dni zlikwidowano wszystkich wrogich nam nauczycieli, księży oraz członków Związku Zachodniogó”.

W nocy 31 października, a może już 1 listopada wszystkich osadzonych w bloku VIII wywieziono do Doliny Śmierci w Fordonie i rozstrzelano. Zginął też kapłan patriota z Wilna.

W roku 1947 podczas ekshumacji natrafiono na jego ciało w mundurze oficera. Szczątki jego pochowano we wspólnej mogile na Cmentarzu Bohaterów na Wzgórzu Wolności w Bydgoszczy.

KfAD

Od autora:

Dużo pracy i starań zajęło mi opisanie tej osoby, bowiem w archiwach państwowych i kościelnych nie mogłem znaleźć danych. Teraz nie dziwi się, skoro nasz bohater był kapłanem Archidiecezji Wileńskiej.

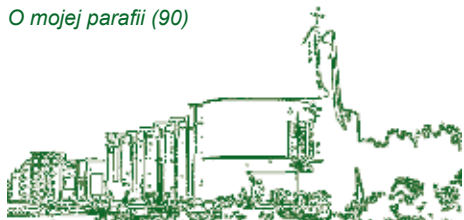
Dane uzyskałem od Jerzego Klocka mieszkającego w Białymstoku - syna Zdzisława uciekiniera w czasie wspomnianego apelu nocnego. Pan Jerzy dowiedział się o mnie i moich zainteresowaniach z internetu. Przekazał opis, za co bardzo dziękuję.

7. października obchodziliśmy kolejny odpust parafialny. Trzydniowe rekolekcje przed odpustem prowadził ks. Lech Bilicki - Kanclerz Kurii Bydgoskiej, a Mszę św. odpustową celebrował i Słowo Boże wygłosił były nasz proboszcz, ks. Przemysław Książek, który po Mszy wmurował akt erekcyjny i poświęcił epitafium pamięci śp. ks. Zygmunta Trybowskiego.

Również w październiku, za sprawą ks. Wojciecha Retmana kapelana Hospicjum „Sue Ryder”, odbył się tam dzień skupienia dla personelu, wolontariuszy i chorych. Zakończyła go Msza św. celebrowana przez Krajowego Duszpasterza Hospicjów ks. Piotra Krakowiaka z Gdańska i ks. Wojciecha. (cdn)

KfAD

O mojej parafii (90)



DLA DUCHA

W 2006 roku mieliśmy wiele wydarzeń ważnych dla ducha. W styczniu był u nas ks. Bogdan Kałęcki z Nowoaltajaska na Syberii, który dawał świadectwo o swej pracy.

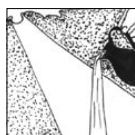
Najważniejszym wydarzeniem była w marcu wizytacja kanoniczna przeprowadzona przez ks. bpa Jana Tyrawę Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej.

Postępowały prace na budowie Kalwarii w Dolinie Śmierci. Już w marcu poświęcone zostały stacje szósta i siódma, zaś w październiku ósma i dziewiąta.

Parafialne i akademickie rekolekcje wielkopostne głosił ks. Andrzej Przybylski z Częstochowy. 9 kwietnia przeżywaliśmy VI Misterium Męki Pańskiej pod hasłem „Bóg – Honor – Ojczyzna”. W kwietniu gościliśmy ks. Abbe Jeana Tagnizina - kapłana z Beninu, który wraz z ks. Edwardem Wasilewskim studiował wówczas w Niemczech.

Kolejnym wydarzeniem były 20 maja święcenia kapłańskie. Z rąk bpa Jana Tyrawy w katedrze bydgoskiej - przyjął, ks. diakon Tomasz Dadek - syn naszej parafii. Najazutrz odprawił Mszę św. prymicyjną i udzielił błogosławieństwa.

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

9 marca 2013

Kacper Wojciech Lewandowski
ur. 23.02.2013

10 marca 2013

Vivienne Wawrzyniak
ur. 5.03.2011

Małgorzata Stopa

ur. 7.12.2012

Weronika Orłowska

ur. 3.10.2012

Dawid Maksymilian Roszak

ur. 5.01.2013

Nina Ptaszyńska

ur. 4.11.2012

24 marca 2013

Filip Jan Szatten

ur. 15.09.2012

Adrianna Zofia Dąbrowska

ur. 15.08.2012

31 marca 2013

Oliver Tomasz Raatz

25.06.2012

Helena Adrianna Mele

ur. 20.09.2011

Amelia Marta Mele

ur. 8.09.2012

Martyna Zgórska

ur. 26.02.2013

Apolonia Majewska

ur. 6.10.2012

Jakub Tomasz Duralek

ur. 11.12.2012

Filip Stanisław Poklękowski

ur. 2.07.2012

Zuzanna Iwona Dobiesz

ur. 6.12.2012

Maksymilian Andrzej Birkholz

ur. 4.01.2013

Alicja Tyszkiewicz

ur. 12.01.2013

Maja Maria Sroczyńska

ur. 11.01.2013

Klaudia Alicja Witek

ur. 4.01.2013

Zuzanna Zofia Dunajska

ur. 30.01.2013

Marta Szymańska

ur. 2.01.2013

Łucja Marianna Nowacka

ur. 26.01.2013

Michał Mikołaj Kieruj

ur. 7.12.2012

Aleksandra Lucyna Konieczna

ur. 22.11.2012

Krzysztof Piotrowski

ur. 29.01.2013

Alan Robert Ostafin

ur. 25.12.2012

Dominika Romanowska

ur. 19.10.2012

Gabriel Jan Sala

ur. 18.01.2013

Nikodem Krzysztof Chojnacki

ur. 17.05.2012

Anastazja Myszkowska

ur. 26.02.2013

14 kwietnia 2013

Aleksandra Martyna Szymańska

ur. 6.08.2012

Nina Monika Murach

ur. 30.09.2012

Adrianna Natalia Pieczek

ur. 4.12.2012

Kaja Michalska

ur. 4.07.2012

Zofia Janina Żebrowska

ur. 20.02.2013

Tymon Hermanowicz

ur. 13.10.2012

Szymon Kupidura

ur. 31.12.2012

Valentino Anand Ernest-Maru

ur. 14.10.2012

Wojciech Grzegorz Kłofczyński

ur. 21.01.2013

Zuzanna Głowacka

ur. 7.02.2013

Marika Kaczmarek

ur. 4.08.2012

21 kwietnia 2013

Marcel Arkadiusz Strzelecki

ur. 12.09.2012

27 kwietnia 2013

Magdalena Waloch

ur. 28.12.2012

Antoni Grochowski

ur. 7.08.2012

28 kwietnia 2013

Julia Marlena Zielińska

ur. 10.10.2012

Kornelia Król

ur. 18.12.2012

Miłosz Borowski

ur. 15.10.2012

Kornelia Dzikowicz

ur. 27.01.2013

Kinga Kozłowska

ur. 4.01.2013

3 maja 2013

Igor Maciej Hoffa

ur. 21.01.2013

11 maja 2013

Aniela Urszula Zaporowicz

ur. 16.12.2012

12 maja 2013

Jakub Paweł Ostrowski

ur. 14.12.2012

Adam Lewandowski

ur. 20.02.2013

Karol Lach

ur. 9.02.2013

18 maja 2013

Dorota Maria Ratajczak

ur. 1.04.2013

Bartosz Paweł Wosiński

ur. 1.02.2013

19 maja 2013

Przemysław Smaruj

ur. 16.05.2012

Kai Leo Michalski

ur. 26.01.2013

25 maja 2013

Jan Czaj

ur. 10.08.2012

Emily Spira

ur. 7.09.2012

26 maja 2013

Nikodem Rogoziński

ur. 25.09.2012

Lena Weronika Wiśniewska

ur. 23.12.2012

Maksymilian Szymon Łuczon

ur. 6.03.2013

Łukasz Łątka

ur. 1.11.2012

Maja Helena Maron

ur. 20.02.2013

Klaudia Kyuchukov

ur. 20.03.2013



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

13 kwietnia 2013

David Redfern

Katarzyna Sokołowska

27 kwietnia 2013

Tomasz Waloch

Dagmara Wacholc

Maciej Szumny

Joanna Kryś

Tomasz Lewandowski

Katarzyna Wierzbicka

Rafał Grochowski

Magdalena Biskup

11 maja 2013

Piotr Szymon Niedbalski

Monika Izabela Pawlak

Arkadiusz Ściepura

Anna Julianna Andrzejewska

18 maja 2013

Krzysztof Szafranski

Małgorzata Anna Sala

Józef Zygmunt Piechowski

Ewa Niesłuchowska



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Anna Mikołajska

ur. 27.07.1955 zm. 1.03.2013

Tymoteusz Grecki

ur. 3.03.2013 zm. 3.03.2013

Felicja Łęchtańska

ur. 26.03.1920 zm. 5.03.2013

Henryka Wilczyńska

ur. 19.10.1945 zm. 6.03.2013

Halina Sławińska

ur. 5.07.1955 zm. 7.03.2013

Antoni Krzywoszyński

28.06.1929 zm. 13.03.2013

Grażyna Górka

ur. 15.04.1954 zm. 16.03.2013

Krystyna Dejewska

ur. 5.03.1934 zm. 19.03.2013

Edmund Żakowski

ur. 14.07.1920 zm. 19.03.2013

Karol Dąbrowski

ur. 20.03.2013 zm. 20.03.2013

Ryszard Ceglarski

ur. 28.11.1943 zm. 21.03.2013

Lidia Dąbrowska

ur. 4.01.1958 zm. 22.03.2013

Mieczysław Sendrowicz

ur. 15.06.1927 zm. 24.03.2013

Teresa Halina Lorcak

ur. 1.12.1938 zm. 25.03.2013

Stanisław Szelaż

ur. 6.02.1940 zm. 25.03.2013

Tadeusz Kurowski

ur. 22.07.1951 zm. 27.03.2013

Eugeniusz Krzekotowski
ur. 17.12.1935 zm. 27.03.2013

Krystyna Witnik
ur. 30.11.1943 zm. 29.03.2013

Ferdynand Pokorski
ur. 21.09.1931 zm. 1.04.2013

Jan Lenartowski
ur. 3.04.1927 zm. 2.04.2013

Genowefa Masłowska

ur. 21.12.1929 zm. 7.04.2013

Anna Korzeńska

ur. 24.06.1931 zm. 11.04.2013

Elżbieta Górna

ur. 10.04.1953 zm. 12.04.2013

Irena Tadych

ur. 24.01.1926 zm. 14.04.2013

Anna Burzyńska

ur. 9.07.1939 zm. 17.04.2013

Teresa Łączna

ur. 13.03.1959 zm. 26.04.2013

Władysław Reszkowski

ur. 2.05.1947 zm. 27.04.2013

Stanisław Błaszak

ur. 9.11.1946 m zm. 8.05.2013

Erwin Skrzypczak

ur. 4.11.1942 zm. 15.05.2013

Krystyna Miraszewska

ur. 8.11.1944 zm. 21.05.2013

Beata Piszka

ur. 2.03.1968 zm. 22.05.2013

Włodzimierz Vogel

ur. 16.09.1949 zm. 26.05.2013

Andrzej Pietras

ur. 6.08.1953 zm. 26.05.2013

Z ksiąg parafialnych

3 czerwca 2013 r. spisał Krzysztof D.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrześnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztmem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **11, 25 sierpnia, 8 i 22 września 2013 r.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

PAMIĘCI KRYSZTINY

Z żalem przyjęliśmy informację, że zmarła śp. Krystyna Witnik - nasza parafianka i wierna Czytelniczka. Szczególną

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkmlp.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

24.03 - o 8.15 przy grobie śp. ks. Z. Trybowskiego rozpoczęły się centralne celebracje Niedzieli Palmowej i obchody Wielkiego Tygodnia. Z powodu niesprzyjającej aury nie odbyło się XIII Misterium Męki Pańskiej.

26.03 - przywitanie z udziałem ks. bpa Jana Tyrawy, parafian i gości oraz początek nieprzerwanej Adoracji Najświętszego Sakramentu w ołtarzu "Gwiazda Kazachstanu" do 10.04. 2013 r. (więcej na str. 10).

27.03 - w Wielką Środę od 9.00 do 11.00 i 15.30 do 19.00, z udziałem zaproszonych kapłanów, trwała Spowiedź Wielkanocna.

28.03 - w Wielki Czwartek, podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej ks. Proboszcz dokonał umycia nóg dwunastu mężczyznom. Po Komunii św. przeniesiono Najświętszy Sakrament do „ciemnicy”.

29.03 - w Wielki Piątek Drogę Krzyżową odprawiono wyjątkowo w kościele, a nie w Dolinie Śmierci (z uwagi na opady śniegu). * Liturgii Męki Pańskiej przewodniczył ks. Rafał Muzolf. Pod koniec celebracji przeniesiono Najświętszy Sakrament do Grobu, którym w tym roku był wyjątkowo ołtarz adoracji "Gwiazda Kazachstanu" (więcej na str. 7) * Gorzkie Żale uświetnił śpiew Chóru parafialnego. Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim trwała całą noc i następny dzień.

29/30.03 - tradycją stała się Noc Konfesjonatów, która trwała w Wielki Piątek od 21.30 do Wielkiej Soboty 8.00 rano.

30.03 - w Wielką Sobotę o 20.00 rozpoczęła się Wigilia Paschalna - centralny obchód Tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa, którą zakończono procesją. Świecenie pokarmów trwało od 9.00 do 17.00.

31.03 - Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Celebrację rozpoczęło o 7.00 Procesją Rezurekcyjną.

1.04 - Poniedziałek Wielkanocny poświęcony był modlitwom i wsparciu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

2.04 - przypadała VIII Rocznicą śmierci bł. Jana Pawła II.

4.04 - minęło XX lat od ukazania się pierwszego wydania „Na Oścież” (więcej na str. 10).

7.04 - to Niedziela Przewodnia i Święto Miłosierdzia Bożego. Po Sumie o 8.30 było wystawienie Najświętszego Sakramentu i okazja do uczczenia relikwii św. Faustyny.

10.04 - Pożegnaliśmy ołtarz adoracji "Gwiazdę Kazachstanu", która następny przystanek miała w Katowicach.

12.04 - na mocy dekretu ks. bpa Jana Tyrawy zainaugurowano pielgrzymki dekanatów naszej diecezji do naszego sanktuarium w Roku Wiary. Program każdej pielgrzymki obejmował: Mszę św., drogę krzyżową na Kalwarii Bydgoskiej Golgocie XX Wieku w Dolinie Śmierci i koronkę do Miłosierdzia Bożego. Uczestnictwo w pielgrzymce umożliwiło uzyskanie odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Pierwszą grupę pielgrzymów stanowili diecezjanie z dekanatów Bydgoszcz I (Północ) i Złotów II (więcej na str. 8-9).

13.04 - odbył się w naszym Sanktuarium I Diecezjalny Zjazd Młodzieży. Czuwanie trwało całą noc.

16.04 - bp Jan Tyrawa udzielił młodym parafianom Sakramentu Bierzmowania. Sakrament przyjęło 135 młodych osób.

19.04 - w ramach pielgrzymki dekanatów diecezji do naszego sanktuarium w Roku Wiary przybyła kolejna grupa pielgrzymów z dekanatów Bydgoszcz II (Śródmieście) i Złotów I.

Od 19 do 21.04 trwała 77 Ogólnopolska Pielgrzymka akademicka na Jasną Górę pod hasłem "Jesteście solą ziemi", na którą wyjechała grupa z DA "Martyria".

21.04 - o 13.00 prymicyjną Mszę św. odprawił ks. neoprezbiter Dawid Wejnerowski (nasz parafianin, który ukończył studia teologiczne i wyświęcony został w USA) i udzielił zgromadzonym prymicyjnego błogosławieństwa.

22.04 - w ramach bydgoskiego Klubu "Frondy" odbyło się w auli Domu Parafialnego spotkanie ze znanym dziennikarzem śledczym Cezarym Gmyzem, na które przybyło ponad 100 osób.

ciąg dalszy informacji na stronie 17

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M
1												
2												
3												
4												
5												
6												
7												
8												
9												
10												
11												
12												

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

[1A] Pierwszy grzech główny [2E] Drobny prezencik [3A] Blizna po operacji [4G] „Kierowca” wozu konnego [5A] Masa dentystyczna wkładana do zęba [6G] Zachwyt [7A] Senior w przedszkolu [8J] Szybszy od stępa [9A] Bardzo precyzyjny strzelec [10G] Opaska na becze [11A] Stary dzik [12G] Najsilniejsza figura szachowa.

PIONOWO:

[A1] Krótkie wyjaśnienie do tekstu [A9] Wstrząs psychiczny [B7] Dźwięk [C1] Na przykład grypa [C9] Bezpieczne schronienie dla emigranta [D7] Grupa pszczoł z jednej barci [E1] Pojazd dla wielu pasażerów [E9] Stos dokumentów [G1] Sport z dołkami [G6] Drobna cząsteczka [H4] Czar, wdzięk [J1] Odpad z heblarki [J8] Miara ciężaru u jubilera [K4] Trud, ogromny wysiłek [L1] Ciastko z białego białka [L8] Angielska jednostka masy [M4] Zwieszająca się masa śniegu.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: ([F7, H2, C9, J4, B7, M6, C11, L10, D1, J1, E7, J12, L4, M12, J2, H12] (D9, L2, M10, E2, A7, E1) (D3, B7, J11, K8, A11) (M8, E11, K10) (G4, F5, J8, E3, F11, K12)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 25. SIERPNIA 2013 r.

Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **MODLITWĘ POPIERAJ DOBRYMI UCZYNNIKAMI.**

TELEFONY

- 52 323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- 52 323-48-45 ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- 52 323-48-44 ks. wikariusz Piotr Wachowski
- 52 323-48-42 ks. wikariusz Rafał Muzolf
- 52 323-48-46 ks. wikariusz Wojciech Retman

BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25

(od poniedziałku do piątku od 9.00-10.00 i od 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku 31. lipca 2013 r. Następne wydanie „Na Oścież” planowane jest we wrześniu 2013 r.



Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkmlp.pl * www.naoscieplp.pl
* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

OFIARY STALINIZMU

Na ostatniej płaskorzeźbie umieszczonej na XII stacji Golgoty widnieje napis:

**OFIARY STALINIZMU I KOMUNIZMU
PONAD 30 MILIONÓW LUDZI
W ZSRR
I KRAJACH SATELICKICH**



Ta płaskorzeźba z „Bramy do Nieba” poświęcona jest największej liczbie ofiar XX wieku.

Stalin, który był głównym sprawcą tych zbrodni ludobójstwa doszedł do władzy, gdy sowiecką Rosją rządziło demokratycznie wybrane gremium Zgromadzenia Konstytucyjnego składające się w większości z byłych rewolucjonistów - bolszewików z 1917 roku.

To z jego inicjatywy, już w 1934 roku, rozpoczął się czas zwany „wielką czystką”. W efekcie represji mordowano niewinnych ludzi, którymi byli nie tylko działacze partii leninowskiej, ale i Armii Czerwonej, która w tym czasie była w większości jeszcze apolityczna (czystka w Armii Czerwonej dotknęła prawie 90% dowództwa sztabowego i około 40% dowództwa niższych szczebli).

W roku 1939, z chwilą wybuchu II wojny światowej, terror objął miliony zwykłych ludzi różnych krajów, w tym obywateli polskich. Szczególnie bestialsko potraktowano tych, których zamordowano w Katyniu, Ostaszkowie, Miednoje oraz w innych miejscach. W późniejszych latach likwidacją objęto żołnierzy służących w Armii Krajowej.

Po 1945 roku, choć nieco mniej brutalnie, ale masowo likwidowano wszelką opozycję. Represje te zelżały trochę po śmierci Stalina (w 1953 r.), choć nie do końca ustały. Względnie, i na tak niespotykaną skalę ustanie prześladowań, nastąpiło dopiero po tzw. „pierestrojce” Michaiła Gorbaczowa.

Do dziś nikt nie zna dokładnej liczby osób zamordowanych, ani zmarłych wyniszczającymi zesłaniami do gułagów - obozów pracy. Przypuszcza się, że około 30 mln ludzi zostało zlikwidowanych, a drugie tyle objętych represjami innego typu. Wielka rzesza z zesłanych nigdy nie wróciła do swych ojczyzn i rodzin, a wielu ich potomków mieszka na terenach zesłań do dziś.

KfAD, fot. Mieczysław Pawłowski

książka MELCHISEDEC odpowiada

Trudno mi śpiewać pieśń „Serdeczna Matko”, a szczególnie fragment, „lecz kiedy Ojciec...”. Czy aby autorzy tej pieśni nie pomylili czegoś?

Rafał

„Pobożność ludowa przyczyniła się do powstania wielu pieśni ku czci Matki Syna Bożego. Mówią o udziale Bogarodzicy w dziele zbawienia, są pochwałą Tej, która stała się i dla nas Matką i Królową. Niestety, w rozmaitych śpiewnikach liturgicznych natrafiamy na pieśni tworzone na przestrzeni historii polskiej religijności, w których znajdują się błędy teologiczne. Najczęściej ten problem sygnalizuje się na przykładzie właśnie pieśni „Serdeczna Matko”. W trzeciej i piątej zwrotce przeciwstawia ona złość Boga Ojca bezwzględnej miłości Matki (m.in.: *Bo kiedy Ojciec rozgniewany siecze, szczęśliwy kto się do Matki uciecze*). Czyżby miłość Maryi była większa od miłości Bożej? Czy Maryja jest cierplawsza od Boga Ojca? Oczywiście potwierdzenie tych pytań byłoby wielką herezją zaprzeczającą całkowitej Miłości Boga. Wszak całe Boże Objawienie mówi nam o tym, że Bóg jest Miłością. Gdyby tak nie było, nie byłoby Odkupienia. To nie Maryja w Wielki Piątek umierała za ludzkie grzechy, lecz sam Syn Boży, choć przykład trwania Matki pod krzyżem nie ma sobie równych. Dlatego Śpiewnik Archidiecezji Katowickiej opuszcza te kontrowersyjne zwrotki. Można natomiast znaleźć inny tekst, niespotykany w tamtej wersji:

*Ty masz za sobą najmilszego Syna,
Snadnie Go Twoja przejedna przyczyna.
Gdy Mu przypomnisz, jakoś Go karmiła,
Łatwo Go skłonisz, o Matko przemiała.*

Najtrudniejszym momentem w tworzeniu pieśni maryjnych jest kwestia wycucia granicy w nazywaniu relacji człowieka względem Boga i względem Maryi. Błędem, jaki się tu spotyka, jest przypisywanie tych samych przymiotów, czy kompetencji Bogu i Maryi, a ściśle rzecz biorąc przypisywanie Maryi tych cech, które określają wyłącznie Boga.

Patrząc na historię Kościoła, możemy po części znaleźć powód zaistniałej sytuacji. W czasach przedsoborowych pieśni powstawały jako „akompaniament” do sprawowanej Mszy. Pieśni ludowe były dodatkiem do liturgii, a nie samą liturgią. Nie przywiązywano, więc wagi do ich poprawności teologicznej. Dziś często używane są pieśni jako funkcjonujące w liturgii od dawna. Trudno je teraz przerebić. Pieśń używana w liturgii nie jest jej elementem niezastąpionym. O ile nie możemy zmieniać tekstów mszalnych, o tyle same pieśni są zmienne, a bogactwo śpiewów dobrze świadczy o rozmodleniu wspólnoty. Gdy repertuar pieśni jest szerszy, zawsze istnieje możliwość lepszego doboru śpiewów. Istnieje potrzeba, a nawet konieczność (choćby ze względu na ciągle ewoluujący język) nauki nowych pieśni. Wówczas jest szansa, by parafia posługiwała się coraz większą liczbą pieśni poprawnych teologicznie”.



**Fordoński
Zakład Pogrzebowy
Marek Pawłowski**

ul. Rataja 2a,
tel. 52 52 56 487

ul. Wyzwolenia 5,
tel. 52 52 22 373

kom. 600 032 525

**KOMPLEKSOWA
OBŚŁUGA
CAŁODOBOWA**

Gwarantujemy niskie ceny
i uroczyście pochówków

Plus radio | 102,6 FM

USŁUGI

DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * dorabianie kluczy także do nowych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
10.00 - 17.00

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4

(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. 501 404 302

GRATULUJEMY

Dnia 1. kwietnia 2013 roku o 13.13 urodziła się **Dorota Maria Ratajczak**, która została ochrzczona 18. maja br.

Mama Dorotki od lat współpracuje przy wydawaniu pisma parafialnego „Na Oścież”. Również w niniejszym wydaniu są teksty jej autorstwa.

Wyrażamy przekonanie, że mimo rodzicielskich obowiązków, będzie, jak dotąd, wspierała swoimi pomysłami i tekstami prace redakcji.

Mamy też cichą nadzieję, że Dorotka szybko będzie rosła i stanie się naszą wierną Czytelniczką.

Szczęśliwemu Rodzicom składamy serdeczne gratulacje i życzymy szczęścia Boże na trud wychowania córeczki.

Redakcja



fot. Wiesław Kajdasz (2X)

16. kwietnia 2013 - ks. bp Jan Tyrawa udzielił Sakramentu Bierzmowania 135 młodym parafianom

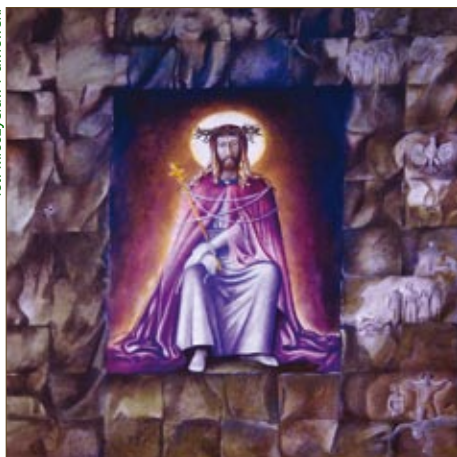


21. kwietnia 2013 - nasz parafianin ks. Dawid Wejnrowski odprawił prymicyjną Mszę św. i udzielił obecnym prymicyjnego błogosławieństwa (pracuje w USA)



fot. Archiwum "Matrika"

12. czerwca 2013 - grupa wolontariuszy z: Hiszpanii, Bułgarii, Ukrainy, Turcji i Gruzji, którzy gościli w Fundacji "Wiatrak" zajmując się głównie dziećmi i młodzieżą w ramach sportowego projektu „Sport's Joy”



fot. Mieczysław Pawłowski

28. czerwca 2013 - fragment nowego wystroju prezbiterium w kościele - obraz "Ecce homo" (polichromia)

fot. Wiesław Kajdasz



24. marca 2013 - w nietypowej, zimowej scenerii, rozpoczęły się procesją w Niedzielę Palmową obchody Wielkiego Tygodnia. Aura pokrzyżowała plany organizatorów XIII Misterium Męki Pańskiej, które nie odbyło się

fot. Mieczysław Pawłowski



fot. Mieczysław Pawłowski 2X

30 maja 2013 - w Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej - Bożego Ciała przeszła doroczna procesja ulicami: Bołtucia, Fiedlera, Berlinga, Kleina, Albrychta i Wańkowicza, która zgromadziła kilka tysięcy wiernych



28 czerwca 2013 - na Mszy św. o 12.00 rozpoczęła się ostatnia pielgrzymka dekanatów w Roku Wiary do naszego sanktuarium. Pielgrzymi przybyli z dekanatów: Osielsko, Białe Błota i Bydgoszcz V (Fordon). W czasie pielgrzymek w Roku Wiary przybyło do naszego sanktuarium kilka tysięcy osób z 19 dekanatów Diecezji Bydgoskiej

opracowanie okładek - Irena i Mieczysław